Nr. 183. Piątek, 11 Sierpnia 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Admistracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 30 lipca b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór księdza Walentego Padowicza na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Nisku.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 sierpnia.

Parlamentarny rzecznik gabinetu angielskiego Karol Dilke, zapytany przed tygodniem o stan układów angielsko-tureckich w sprawie interwencyi egipskiej, dał nadspodziewanie dyskretną odpowiedź, że układy te nie doszły jeszcze do tego stadyum, ażeby o nich mówić było można. Niewiele dni upłynęło od tego czasu, i dziś już wiemy, do czego te układy doprowadziły. Zmieniły one nagle całą sytuacyę. Po koniec przeszłego tygodnia obawiano się jeszcze orężnego starcia pomiędzy Anglią i Turcyą na wodach aleksandryjskich, dziś obawa ta znikła jak na zaklęcie. Przed tygodniem warunki stawiane przez Anglię Turcyi, oddanie wojsk tureckich pod dowództwo generała angielskiego, oraz ogłoszenie Arabiego-baszy buntownikiem, zdawały się postawionemi umyślnie dlatego, ażeby ich Turcya przyjąć nie mogła; dziś jeden z tych warunków jest już spełniony, proklamacya sułtańska, nazywająca przywódców wojskowych egipskich buntownikami i zbrodniarzami, została już ogłoszona, drugi jest bliski spełnienia, bo sułtan wydał *irade*, upoważniające Portę do zawarcia konwencyi wojskowej z Anglią, a nadto wojska tureckie, płynące do Egiptu, zostały zatrzymane u wybrzeży wyspy Krety, i siła całej wyprawy tureckiej została ograniczoną do najdogodniejszego dla Anglii *minimum* sześciu tysięcy ludzi. Nastąpiło to wszystko nagle z niezwykłym u Porty pośpiechem. Rząd turecki mniej teraz potrzebował czasu na powzięcie całego szeregu tak ważnych postanowień, niż niedawno jeszcze na zrobienie jakiegokolwiek najmniej znaczącego kroku, na złożenie jakiegoś czysto formalnego i niemającego doniosłości oświadczenia. Kilka tygodni naprzykład ociągała się Porta z daniem odpowiedzi na notę mocarstw z d. 15 z. m, a gdy dała odpowiedź ustną, zwlekała z udzieleniem jej na piśmie, gdy jednak lord Dufferin upomniał się o nią, Said-basza przyniósł odpowiedź zaraz nazajutrz. Ażeby to wszystko osiągnąć, ażeby sprawić tę czarodziejską przemianę, Anglia, jak świadczą złożone w parlamencie oświadczenia, nie potrzebowała zagrażać sułtanowi wysłaniem *ultimatum*, odwołaniem ambasadora, ani żadnym innym środkiem nagłącym. Stało się to zatem w drodze przyjaźnej perswazyi i poufnego układu. Anglia widocznie porozumiała się z Portą po za oczyma Europy i w chwili, w której Dilke oświadczał w Izbie gmin, że układy angielsko-tureckie są w takiem stadyum, iż o nich jeszcze mówić nie można, układy te były już prawdopodobnie w takiej fazie, o której wcale się nie mówi. Jeżeli bowiem dyplomacya turecka z taką uległością i pospiechem przyjmuje warunki angielskie i uprząta zawady, jakie stały na przeszkodzie wyprawie Anglików, to rzeczą jest naturalną, że tego nie czyni z grzeczności dla lorda Dufferina, ani z wątpliwej bardzo sympatyi dla znanego wroga Turcyi Gladstona, ani nawet na podstawie takich frazesów, jakie przedwczoraj rzucił *premier* angielski na bankiecie u lorda majora Londynu, ale niezawodnie na zasadzie pewnych pozytywnych zobowiązań, zapewniających Porcie widoczne korzyści. Jakie są te zobowiązania, odsłoni to dopiero dalszy przebieg sprawy egipskiej, dzisiaj nie zdradzi się z tem z pewnością ani Dilke w parlamencie, ani Said-basza w Stambule. Niewątpliwem zdaje się również, że żadne państwo europejskie nie wpłynęło na Turcyę, aby uległa żądaniom angielskim, czyli że Anglia własną swoją zręcznością pozyskała sobie dyplomatów stambulskich.

Jakkolwiek do tego przyszło, niebezpieczeństwo starcia anglo-tureckiego zostało zażegnane, a nawet akcyi angielskiej odjęta została owa cecha samowolności, która inne państwa gorszyć musiała. Zawierając konwencyę z prawowitym zwierzchniczym władcą Egiptu, Anglia przedsiębierze wyprawę za jego wiedzą i zezwoleniem, a więc lojalnie, tak samo jak kanał sueski zajęła za wiedzą i zezwoleniem kedywa. Wobec takiego stanu rzeczy Europie pozostaje tylko pragnąć, a ewentualnie domagać się, ażeby akcya angielska pozostała w tych granicach, jakie jej Gladstone świeżo zakreślił na bankiecie mianym w Mansions-house. Jeżeli rzeczywiście idzie tu tylko o niedopuszczenie zamknięcia bramy handlowej obu półkuli, o utrzymanie spokoju w kraju, w którym się ta brama znajduje, o oswobodzenie ludu egipskiego od ucisku, o stworzenie wolnego i kwitnącego Egiptu, jeżeli Anglia żąda tam tylko tego, co inne narody jej przyznają, w takim razie Europa będzie mogła powinszować sobie zgodnego załatwienia tego konfliktu, a nawet przymrużyć oczy, gdyby przy ostatecznym obrachunku przypadły dla Anglii i Turcyi do podziału jakieś mniejszego znaczenia korzyści.

Sprawy krajowe.

(Terytoryalny podział kraju).

(×) Pomiędzy przedłożeniami przygotowanemi przez Wydział krajowy dla najbliższej sesyi sejmowej zawiera jedno szereg zmian w uchwale sejmowej z 29 maja 1875 r., którą wyrażona została opinia w sprawie terytoryalnego podziału kraju na okręgi sądów powiatowych i starostw.

Już w sprawozdaniach przedkładanych Sejmowi w latach 1880 i 1881 wnosił Wydział krajowy uchwalenie zmiany niektórych ustępów uchwały z dnia 29 maja 1875 r. Powodem do tych przedłożeń były petycye wielu gmin, reklamujących przeciw przyłączeniu ich w roku 1878 do tych sądów powiatowych i starostw, do których na mocy uchwały powyższej przeznaczone zostały, lub takich gmin, które z powodu nieutworzenia przez Ministeryum sprawiedliwości nowoprojektowanych sądów powiatowych znalazły się w niedogodnym dla swoich interesów i tak długo trwającym stanie tymczasowym.

Z odstąpionych ogólnemi uchwałami sejmowemi z dnia 23 lipca 1880 r. i z dnia 21 października 1881 r. do załatwienia petycyj w tym przedmiocie oraz z petycyj wniesionych wprost do Wydziału krajowego, przedkłada tenże Sejmowi do uwzględnienia tylko takie zmiany, których potrzebę uznała już komisya administracyjna, lub co do których zebrane wyjaśnienia zmianę zalecają.

Przedewszystkiem miał Wydział krajowy na uwadze przeniesienie gmin i miejscowości znajdujących się w okręgach takich rad powiatowych, których granice nie schodzą się z granicami starostw i mieszczących się w nich sądów powiatowych, a których wyłączanie w myśl ustawy z dnia 19 maja

LISTY PARYSKIE

CXXVIII.

Okropne lato. *La fille de d'emballeur* jako jedyny resurs. Pani Lurline. *Jupiter Pluvius.* Archeologiczny repertoar. *La Belle aux cheveux d'or.* Podatek od spiewu. *Café-Beuglant.* Degeneracya piosenki. Biedny Beranger! Historya szklanki wody z cukrem. Chciwość kompozytorów. Brak galanteryi. *Jury* z płci pięknej. Sarah Bernhardt jako dyrektorka teatru.

(Dokończenie.)

Dziwny ten nasz wiek, boć doprawdy dawniej tak nie bywało. We wszystkich lasach i gajach ptaki spiewają dla samej przyjemności spiewania; nigdy żadnemu słowikowi nie przyszło na myśl exploatowanie przemysłowo swoich tryli, nigdy nawet sroka, która według legendy jest wzorem chciwości, nie żąda zapłaty za swoje skrzeczenie. W świecie ucywilizowanym, u stworzeń, które są królami przyrody, rzeczy mają się zupełnie inaczej. W Paryżu niepodobna ust otworzyć, żeby zaraz jakiś celnik nie przyszedł taksować należnej zapłaty.

— Co to pani spiewasz? Oho, to *la Canne à Canada*!

Anna
Donna
La canne à
Canada!

To dobrze; należy się 60 centymów, proszę zobaczyć w taryfie!

A temu wszystkiemu winne owe *Café-Concerts*, które w delikatnej mowie modnego świata nazywają się *Café-Beuglant*, (po polsku coś nakształt *beczydła*). Od chwili ogłoszenia zupełnej wolności teatrów, cały Paryż pokrył się naprędce zaimprowizowanemi różnorodnemi scenami. Sześć miesięcy nie minęło, a już na wszystkich ulicach i uliczkach wyrosły jak grzyby po deszczu niezliczone kawiarnio-szynki z akompaniamentem jeżeli nie pseudo-orkiestry to przynajmniej fortepianu i pół tuzina spiewaczek, które w dzień zwykle obszywały elastyki u bucików, albo dziurki u gorsetów i kamizelek. W tych zakładach łączyły się wszystkie powabne sztuki, muzyka, piwo, sygara, komedye, gra i tańce, a wszystko podejrzanej czystości. W początkach te świątynie Orfeusza były tylko śmieszne, później dla ściągnięcia liczniejszej i lepiej płacącej publiczności stały się cynicznemi. Od trzydziestu lat ciągle tam spiewają kompozycye nie udające arcydzieł, ale od dziesięciu albo dwunastu spiewają tylko pieśni brudne albo tak niedorzeczne, że nawet dzicy Irokiezi niechcieliby ich słuchać.

Niegdyś Beranger doprowadził prostą piosnkę do wysokości ody, dzisiejsi rapsodowie umieją tylko kuć strofki, godne co najwięcej cywilizacyi ludu *Niam-Niam* (według pewnych podróżników są to ludzie z ogonami, tak jak małpy, mieszkający w środkowej Afryce). Zaczęło się od *C'est dans l'nez qu' ça m'chatouille....* a dziś jako non plus ultra *du genre* mmamy: *Ah! ah! ah! le voilà Nicolas!* — i *l'Amant de l'Amanda!* Przytaczam tylko najniedorzeczniejsze, pomijając zupełnie brudne i najbrudniejsze.

Ale brudne czy niedorzeczne, piosnki te przynoszą swoim autorom sztaby złota. To właśnie ma związek z historyą owego spiewającego szewca, o którym wspomnieliśmy wyżej. Lada piosnka, spiewana w pierwszym lepszym *Beuglant*, może się stać źródłem majątku.

Przed trzydziestu laty autor, który skomponował romans czy piosnkę do spiewu, niósł ją do wydawcy, który jeżeli mu się kompozycya podobała, płacił autorowi skromne honorarym, oddawał do druku i wystawiał na sprzedaż. Autor już odtąd nie miał żadnego prawa do swego dzieła. Dziś rzecz się ma inaczej.

Pewnego wieczoru p. Bourget, autor licznych komicznych piosnek, które w krótkim czasie znalazły wielkie wzięcie, wstąpił do *Café-Concerts des Ambassadeurs.* Nie był to jeszcze wówczas zakład, jaki dziś pod tem nazwiskiem widzimy na Polach Elizejskich z wspaniałą sceną, sutemi złoceniami i olśniewającą illuminacyą. Spiewano tam na wzniesieniu z kilku desek, a trupa muzyczna rekrutowała się między ulicznymi grajkami i warsztatowemi spiewaczkami.

P. Bourget przechodząc usłyszał spiewaną jedną ze swoich piosnek i wszedłszy usiadł, aby posłuchać, jak się ona na takiej scenie wydaje. Naturalnie, garson przyskoczył natychmiast z zapytaniem, czem ma służyć gościowi, bo wejście jak i teraz było bezpłatne, ale trzeba było kazać dać coś do picia i zapłacić więcej naturalnie, niż w zwykłym szynku lub kawiarni.

Pan Bourget odpowiedział, że nie przyszedł pić tylko posłuchać jak jego piosnki są wykonywane, garson zaś utrzymywał, że nikt nie ma prawa słuchania muzyki, nie zapłaciwszy za konsomacyę (tak się tu nazywa to, co gość pije lub nie pije, ale z góry płaci.)

Po chwili pojawił się sam właściciel zakładu i dość opryskliwie powtórzył słowa garsona.

— Ależ panie, ja jestem autorem!

— To mnie nic nie obchodzi.

— A więc proszę mi dać szklankę wody z cukrem, ale zarazem oświadczam panu, że niepozwalam spiewać moich piosnek, których widzę jeszcze trzy w programie.

Naturalnie, że nie zważano na ten zakaz i p. Bourget wyszedł do najwyższego stopnia rozgniewany, rozmyślając, jakim sposobem zemścić się za niegrzeczność zakładu, który exploatuje jego kompozycye. Los zrządził, że w tem gniewnem usposobieniu spotkał jednego ze swoich przyjaciół, adwokata, który zrozumiawszy całą doniosłość kwestyi, zaproponował proces o wynagrodzenie autorskie. Proces zręcznie poprowadzony, skończył się skazaniem właściciela kawiarni *des Ambassadeurs* na kilkaset franków, i to stało się zawiązkiem towarzystwa autorów, kompozytorów i wydawców, które zrodziło się ze szklanki wody z cukrem, a dziś liczy na stotysięcy swoje roczne dochody. W r. 1881 prawo własności autorskiej przyniosło towarzystwu przeszło 700.000 franków. Ileż to milionów od czasu pierwszego procesu pana Bourget!

Prawa autorskie rozciągają się na wszelkie możliwe okoliczności. Jeden popularny poeta, p. Colmence, napisał sławne rondo bachiczno-erotyczne: *Ohé! les p'tits agneaux qu'est-ce qui casse les verres.* Wiersz ten wydrukowany został w 500.000 egzemplarzy i autor tytułem prawa własności dostał 50.000 franków! André Chenier nigdy nie dostał ani centyma za swoje szczytne poezye.

Inne czasy, inne obyczaje, inne artykuły kodeksu!

Ale Towarzystwo autorów i kompozytorów zapomina o maxymie: *Omne nimium vertitur in vitium* (co nadto, to niezdrowo). Domaga się ono opłaty od katarynek, przygrywających przy obracaniu karuzelów, atakuje muzyki pułkowe wygrywające marsze z tematów *en vogue*, atakuje żebraków, którym policya dozwala spiewać wprawdzie nie na ulicach, ale na podwórzach domów (ma się rozumieć tam, gdzie stróże są amatorami muzyki), kto wie, czy niedługo nie zechce atakować pierwszego lepszego przechodzącego ulicą i nucącego jaką piosnkę.

Nie byłoby to wiele niedorzeczniejszem niż świeży proces, który żarliwe Towarzystwo

1868 r. z dotychczasowych okręgów napotyka na liczne miejscowe przeszkody.

Pomijając obszerny wywód, który jedynie dla interesowanych miejscowości może być ciekawy, gdyż szczegółowo rozbiera motywa lokalne — podajemy tylko końcowe wnioski Wydziału krajowego. Tak one opiewają:

Sejm zmienia niektóre ustępy uchwały swej z dnia 29 maja 1875 r. którą objawioną została c. k. Rządowi opinia o terytoryalnym podziale kraju na okręgi sądów powiatowych i c. k. Starostw, a to w następujących punktach:

1. Miejscowość Machliniec ma być wyłączoną z okręgu sądu powiatowego w Żurawnie i z okręgu Starostwa w Żydaczowie a przydzieloną napowrót do okręgu sądu powiatowego i Starostwa w Stryju.

2. Miejscowość Ujście Zielone, Łuka, Międzygórze i Trościaniec należy wyłączyć z okręgu sądu powiatowego w Monasterzyskach i Starostwa Buczackiego, a przydzielić do okręgu sądu powiatowego i Starostwa w Tłumaczu.

3. Miejscowości Łuka z Manasterkiem (czyli Manasterzem), tudzież Uniż, na mocy rozporządzeń Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 27 marca 1879 r. i z dnia 27 stycznia 1880 r. do okręgu nowego sądu powiatowego w Złotym Potoku, a jednocześnie i do Starostwa w Buczaczu przydzielone, należy napowrót przyłączyć do okręgu sądu powiatowego w Obertynie i do Starostwa w Horodence.

4. Miejscowość Hołyń, leżącą w okręgu sądu powiatowego w Rożniatowie, Starostwa w Dolinie, należy przydzielić do okręgu sądu powiatowego i Starostwa w Brzozowie.

5. Miejscowość Soroki należącą obecnie do okręgu sądu powiatowego w Gwoździcu, Starostwa Kołomyjskiego, przydzielić do okręgu sądu powiatowego i Starostwa w Horodence, gdzie dotąd do okręgu rady powiatowej należy.

6. Miejscowość Dżurków i Żuków, położone w okręgu sądu powiatowego w Obertynie i Starostwa w Horodence, należy przydzielić do okręgu sądu powiatowego i Starostwa w Kołomyi.

7. Miejscowości Domażyr, Zielniów i Zoruiska, należy wyłączyć z okręgu sądu powiatowego w Janowie i Starostwa w Gródku, a przydzielić do okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego we Lwowie i Starostwa Lwowskiego.

8. Miejscowości Burczyce Stare i nowe mają być wyłączone z okręgu sądu powiatowego i starostwa w Samborze, a przydzielone do okręgu sądu powiatowego i starostwa w Rudkach.

9. Miejscowość Meducha, obecnie położona w okręgu sądu powiatowego w Bursztynie, starostwie Rohatyńskiem, należy przydzielić do okręgu sądu powiatowego w Haliczu i starostwa w Stanisławowie.

10. Miejscowość Iskań, leżącą w okręgu sądu powiatowego w Birczy, starostwie Dobromilskiem, należy przydzielić do okręgu sądu powiatowego w Dubiecku i starostwa w Przemyślu.

11. Miejscowość Jastkowiec z przysiołkami Palenie, Kuziory, Szwedy i Wołoszyny, należy wyłączyć z okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie, tudzież z okręgu starostwa w Tarnobrzegu, a przydzielić do okręgu sądu powiatowego w Ulanowie i starostwa w Nisku.

12. Miejscowość Kozielniki należy wyłączyć z okręgu sądu powiatowego w Winnikach, a przyłączyć do sądu powiatowego, delegowanego miejskiego we Lwowie.

13. Miejscowości Brzezinka i Niegoszowice z Sowiarką, wyłączyć z okręgu sądu powiatowego w Krzeszowicach i starostwa w Chrzanowie, a przydzielić do okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego, oraz starostwa w Krakowie.

14. Miejscowości Czerkasy i Horbacze, położone w okręgu sądu powiatowego w Komarnie, starostwie w Rudkach, należy przyłączyć do okręgu sądu powiatowego w Szczercu i starostwa we Lwowie.

15. Miejscowość Ostra przyłączoną do nowo-utworzonego sądu powiatowego w Złotym Potoku i do starostwa w Buczaczu, należy przydzielić napowrót do okręgu sądu powiatowego i starostwa w Tłumaczu.

16. Miejscowości Jabłonica Ruska, Hroszówka i Ulucz należy wyłączyć z okręgu sądu powiatowego w Birczy i starostwa w Dobromilu, a przydzielić do okręgu sądu powiatowego i starostwa w Brzozowie.

17. Gminy Góra Motyczna, Żyraków, Wola Wielka z Wolą małą i Zawierzbiem, Straszęcin, Grabiny, Latoszyn, Podgrodzie, Gumniska Fox i Braciejowa, należy wyłączyć z okręgu sądu powiatowego w Dębicy i starostwa Ropczyckiego, a przydzielić do okręgu sądu powiatowego i starostwa w Pilźnie.

KORESPONDENCYE

Berlin, 9 sierpnia.

□ Niedawno rozszerzono znowu pogłoskę, że w budżecie dla państwa niemieckiego znaczniejsze będą umieszczone sumy na cele marynarskie. Jako powód do przekroczenia sum dawniejszych podano wrzekome spostrzeżenia zrobione przy bombardowaniu Aleksandryi. *Vossische Ztg.*, zajmująca jak wiadomo stanowisko opozycyjne, jest przekonaną, że porty niemieckie i brzegi morskie nie potrzebują wcale lepszej obrony, niż ją dać mogą flota niemiecka i forty nadbrzeżne. Podobno chodzi też nie o powiększenie liczby pancerników, lecz o dostateczniejsze zaopatrzenie okrętów niemieckich w aparaty torpedowe; napomknął już otem komisarz rządowy przy obradach nad etatem dla marynarki na ostatniej sesyi parlamentu, lecz organ wspomniony podnosi, że i pod tym względem nie zachodzi dziś gwałtowniejsza potrzeba. Przy ułożeniu planu powiększenia floty niemieckiej przeznaczono 17 milionów marek na budowę dziesięciu wielkszych i dwunastu mniejszych łodzi torpedowych, tymczasem użyto z owej sumy dawniej tylko trochę nad trzy miliony, tak iż blisko 14 milionów jeszcze pozostało. Z 64 okrętów niemieckich zaopatrzono już 26 w torpedy; z dwunastu małych łodzi torpedowych wybudowano połowę w tym roku i na trzy dalsze uchwalił parlament już sumy potrzebne t. j. 600.000 marek. Na uzupełnienie planu ułożonego przez ministra marynarki nie potrzeba więcej niż 11 milionów, tak iż środki dawniej na te cele przeznaczone wystarczają zupełnie i nawet pozwalają na powiększenie liczby mniejszych łodzi torpedowych. Sprzeciwia się przeto *Voss. Ztg.* większym wymaganiom jako zbytecznym. Kilkakrotnie odrzucił już parlament żądanie rządu, aby powiększyć liczbę wielkich pancerników i teraz po zbombardowaniu Aleksandryi nie zechce z pewnością zmienić swego przekonania. Gdy chodzi o to, aby czoło stawić flocie nieprzyjacielskiej, innych na to potrzeba środków, a to takich, któreby stawiły nieprzyjacielowi zapory nieprzezwyciężone.

Podług ogłoszonych zestawień statystyki urzędowej importowano w roku ubiegłym do Niemiec towarów w cenie blisko 2963 milionów, poczas kiedy wywóz przedstawiał 2977 milionów, tak iż wywóz stanowi 14 milionów więcej niż import równoczesny; w sumy te nie zostało wliczone złoto i srebro. W roku poprzednim importowano towarów za 2820 milionów, podczas kiedy wywóz równał się 2895 milionom. Import powiększył się tedy o 142 a eksport o 81 milionów. Trzeba o tem pamiętać, że import licznych artykułów z powodu zaprowadzenia ceł nowych był w roku 1880 słabszy niż w latach ubiegłych; w roku 1881 tylko co do drobnej liczby takich artykułów import był jeszcze mniejszy niż w roku poprzednim, głównie tu chodzi o żyto, owce, smalec i mięso a następnie o winogrona, przy większej części towarów import podniósł się znacznie, a mianowicie da się to powiedzieć o zbożu (z wyjątkiem żyta), o wołach i nierogaciźnie, o nafcie i wszystkich towarach kolonialnych. Tak samo podniósł się wywóz znacznie, mianowicie wywóz żelaza surowego i węgli, jakoteż cukru, piwa i wódki i wyrobów prawie wszystkich gałęzi przemysłowych. Mimo nowo zaprowadzonych ceł, które po części w roku 1879, po części w roku 1880 weszły w życie, podniósł się pod każdym względem udział państwa niemieckiego w handlu międzynarodowym. Prasa półurzędowa wróży najlepsze skutki obecnej polityce celnej księcia Bismarcka.

Agitacya wyborcza posuwa się powoli naprzód. W sprzeczności z prof. Haenlem żąda profesor Virchow, aby liberalni odepchnęli wszędzie tak zwanych *Daemmerungs-liberale*, którzy o szarej godzinie wydają się liberalnymi, lecz w biały dzień w innym przedstawiają się kolorze. Wspomniany przywódzca pewnego odłamu postępowców zaprasza też rząd, aby raz zrobiono próbę z ministerstwem postępowem. Pan Kardorff żali się na prawe skrzydło prawicy; przywódzca liberalno-konserwatywnej frakcyi pragnie pozostać w łączności z stronnictwem narodowo-liberalnem; jak Kardorff to myśli pogodzić z zasadami zachowawców, trudno zrozumieć.

Burza przeciwko biskupowi wrocławskiemu wre dalej. Prasa liberalna przypomina obietnice dawniej dane proboszczom rządowym i widzi w dzisiejszem położeniu wielkie upokorzenie kanclerza. *Vos. Ztg.* żąda nawet, aby prokurator pociągnął biskupa Herzoga do odpowiedzialności za lekceważenie ślubów cywilnych jako instytucyi państwa! Jak gdyby dziennik ten niewiedział, że kościół ślubów cywilnych nigdy nie uznał. Prokurator nie ma żadnego powodu, aby wystąpić przeciwko biskupowi wrocławskiemu.

SPRAWY MONARCHII

Do *Politische Corresp.* piszą z Serajewa: Pierwsze dni pobytu w Serajewie wspólnego ministra skarbu Kallaya były poświęcone przyjmowaniu władz, korporacyj i różnych deputacyj. Dnia 1 b. m. przyjmował p. minister tutejsze ciało konsularne lecz tylko prywatnie, przyczem nie wspomniano ani słowa o polityce; nie było także uroczystych przemówień i odpowiedzi.

Dnia 2 b. m. przedstawiły się p. Ministrowi generalicya i władze wojskowe. Generał-porucznik Strański, wojskowy *adlatus*, miał przemowę, w której położył szczególniejszy nacisk na potrzebę utrzymania harmonijnych stosunków między władzami wojskowemi i cywilnemi. P. Kallay, odpowiadając, oświadczył, że cieszy się, iż może przyjmować przedstawicieli bohaterskiej armii, która tak w czasie okupacyi, jak i przez energiczne stłumienie powstania w Hercegowinie, oraz niedopuszczenie wybuchu rokoszu w Bośnii oddała monarchii znamienite usługi. Zadaniem tej armii jest obecnie i będzie w przyszłości utrzymanie spokoju i porządku w kraju. Obok niej będzie mogła rozwijać się skutecznie administracya cywilna, p. Minister liczy też na to, że władza wojskowa utrzyma zawsze dobre stosunki z władzą cywilną, gdyż obie służą jednemu Panu, którego hasłem jest: *Viribus unitis.*

Następnie przybyła liczna deputacya prawosławnych pod przewodnictwem Sawy Kosanowicza. Miał on do p. Ministra dłuższą przemowę polityczną, którą możnaby uważać za formalny program. Podniesionym głosem zapewnił o uczuciach niezmiennej lojalności i wierności dla Domu cesarskiego i Monarchii, uskarżał się jednak przytem, że interesa prawosławnych mieszkańców nie zostały dotychczas należycie uwzględnione. P. Kallay powitał deputacyę jako reprezentantkę licznej ludności, nadmienił jednak, że w Bośnii zna tylko jedną narodowość, to jest bośniacką. Ta rozpada się wprawdzie na różne wyznania i dlatego też rząd rząd uwzględni interesa wyznaniowe i szkolne pojedyńczych mieszkańców. P. Minister wierzy zapewnieniom lojalności i spodziewa się jej objawów w czynach. Głośne *živo* było odpowiedzią na przemówienie p. Ministra.

Dnia 3 b. m. przedstawił się p. Ministrowi magistrat miasta Serajewa pod przewodnictwem swego burmistrza bega Mustafy Fasila Paczicza, syna dawniejszego gubernatora Bośnii. Beg Mustafa wystąpił w wspaniałym kostiumie narodowym z gwiazda orderu Franciszka Józefa. Wyraził on nadzieję, że z utrwaleniem nowych stosunków miasto także podnosić i rozwijać się będzie. P. Kallay odpowiedział, że uznaje całą doniosłość rozwoju tej pięknej i dumnej stolicy, jednakże rozwój wtenczas tylko będzie możliwy, gdy ludność zechce pomagać rządowi i pracować z nim wspólnie nad zapewnieniem stolicy pomyślnej przyszłości.

W końcu przedstawiła się p. Ministrowi deputacya katolików, pod przewodnictwem pierwszego kanonika, gdyż arcybiskup wyjechał. W przemówieniu swojem szef deputacyi wyraził uczucia przywiązania do Domu cesarskiego. Minister odpowiedział, że już przed dziesięcioma laty miał sposobność poznać i ocenić te uczucia i zapewnił, że interesa katolików znajdą w nim zawsze gorliwego orędownika.

Dalej donosi *Pol. Corr.*, że asenterunek w powiecie Ljubienje powiódł się jak najlepiej. Ludność zachowała się jak najspokojniej i chętnie spieszyła na plac poboru.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Nowi ministrowie francuscy.)

Podajemy tutaj krótkie szczegóły o dotychczasowym zawodzie publicznym nowych członków gabinetu francuskiego, których nazwiska bardzo mało lub wcale nie są znane szerszej publiczności.

Prezes gabinetu senator Korol Teodor Eugeniusz Duclerc według *Biographie des Senateurs* urodził się dnia 9 listopada 1812 r. w Bagnères de Bigorre i rozpoczął działalność jako korektor w jednej z drukarń. Za panowania Ludwika Filipa został współpracownikiem kilku głównych organów o dążnościach wybitnie republikańskich, a mianowicie dzienników *Bon Sens*, *Revue du Progrès*, głównie zaś *National*, w którym był kierownikiem części ekonomicznej i finansowej. Został później współredaktorem wydawanego przez Paguera *Dictionnaire politique*. Po rewolucyi w lutym 1848 r. mianowany najprzód pomocnikiem mera miasta Paryża a później podsekretarzem stanu w ministerstwie finansów, objął wreszcie sam tekę finansów po ustąpieniu p. Garnier-Pagès. W okresie konstytuanty głosował Duclerc z lewicą, usunął się jednak wkrótce z gabinetu, gdyż nie zgadzał się na środki represyjne uchwalone przez zgromadzenie. Po rozwiązaniu konstytuanty powrócił Duclerc do życia prywatnego i zajmował się kwestyami finansowemi Francyi i zagranicy. Pod rządami cesarstwa uchylił się od kilku ofiarowanych mu kandydatur i wrócił na arenę polityczną dopiero z dniem 4 września, gdy przez rząd obrony narodowej mianowany został prezesem komisyi sprawdzającej rachunki ministrów z r. 1870. W dniu 8 lutego 1871 wybrany deputowanym z dolnych Pirenei został Duclerc następnie powołany przez stronnictwo lewicy republikańskiej na przewodniczącego tego stronnictwa. Od 16 maja 1875 aż do rozwiązania zgromadzenia narodowego był ciągle wiceprezesem stronnictwa republikańskiego. Był nieustannie członkiem wszystkich komisyj finansowych i we wszystkich dyskusyach przy budżecie zabierał głos. Głosował za przeniesieniem Izby posiedzeń do Paryża, za mesażem Thiersa, za rozwiązaniem Izby w r. 1874 i przeciw ministerstwu Broglego. Nowy prezes gabinetu odznaczył się w ogóle jedynie w zakresie polityki finansowej, nie zaś spraw zagranicznych, których kierownictwo przyjął na siebie.

Klemens Armand **Fallières**, minister spraw wewnętrznych, urodził się dnia 6 listopada 1841 r. ukończył studya prawne, był potem adwokatem w Nérac, a następnie do roku 1873 merem tego miasta. W roku 1876 wybrany został do Izby deputowanych

---

wytoczyło pani Ernst, lektorce w Sorbonie, domagając się, żeby opłacała prawo autorskie od ustępów poezyi, które deklamuje przy swoich konferencyach o współczesnej literaturze. Ta drakońska pretensya została ze stratą odparta wyrokiem sądu, który skazał Towarzystwo na zapłatę kilkuset franków, tytułem wynagrodzenia zasłużonej autorce za stratę czasu i nieprzyjemności procesu.

Dodajmy, że wielkie mnóstwo autorów, nie należących do Towarzystwa (bo wszyscy pobierają stosownie do prawa o własności artystycznej i literackiej, przypadające im dochody od teatrów i innych tego rodzaju zakładów, ale nie wszyscy przystąpili do Towarzystwa) a między innymi Aleksander Dumas, Wiktor Hugo, Franciszek Coppée, E. Manuel, Sully Prudhomme i wielu innych przesłali pani Ernst listy, ogłoszone następnie w dziennikach, a w których dziękują utalentowanej lektorce za rozgłos i sławę, jakie zapewnia ich dziełom przez przytaczanie z nich wybranych ustępów, które w jej ustach nabierają tem większej wartości. Niektórzy nawet z członków Towarzystwa uznali potrzebę oświadczenia drogą prasy, że osobiście nie należeli do kroków prawnych, które w ich imieniu, ale bez zapytania o ich zdanie przedsięwzięto.

Zeszły tydzień odznaczył się wypadkiem, który można nazwać odwetem płci pięknej. Wiadomo, z jaką niegrzecznością ta lepsza połowa rodu ludzkiego została wyłączoną z uczty inauguracyjnej nowego ratusza paryskiego (*Hotel de Ville*), na czem nawiasem mówiąc stracili tylko uczestnicy tej fety, nie licząc nawet wcale nie attyckich komplementów, któremi obywatelka Hubertyna Auclair uraczyła prezydującego i członków Rady municypalnej. Dyrektor konserwatoryum, autor *Hamleta* i *Franciszki z Rimini*, p. Ambroży Thomas, bez wątpienia nie z powodów równości republikańskiej, ale przez akt dawno należnej sprawiedliwości, zaprosił panie Paulinę Viardot i Miolan Carvalho, aby zasiadły w gronie komitetu sędziów, otwartego w tych dniach konkursu uczniów i uczennic konserwatoryum. Bezwątpienia trudno byłoby znaleźć kompetentniejszych sędziów, szczególnie co do śpiewu, jak te dwie wielkie artystki i tylko dziwić się należy, że dopiero panu Thomas przyszła ta myśl szczęśliwa.

Vouloir c'est pouvoir — mówi francuskie przysłowie, którego głębokiem znaczeniem jest, że silna wola zwycięża wszelkie przeszkody. Dowodem Sara Bernhardt. Trudno wyobrazić sobie istotę powierzchownie słabsza, zdawałoby się, że silne dmuchnięcie dostatecznem byłoby żeby ją skruszyć; ale zobaczmy jakich cudów d kazuje ta wątła istota. Wielka artystka w tragedyi, komedyi, dramacie, śmiała żeglarka w balonie, utalentowana malarka, snycerka, wymowna z piórem w ręku, niezmordowana w podróżach, niedawno nie cofająca się przed ciężarem małżeńskiego jarzma.... obecnie jak słychać zamierza kupić jeden z teatrów i stanąć na czele dyrekcyi. Możemy więc lada dzień mieć teatr Sary Bernhardt, jak mieliśmy niegdyś teatr Dejazet, tylko najserdeczniej życzymy, żeby podobieństwo nie posunęło się aż do losów, bo wiemy, że biedna Dejazet zmarnowała i resztę swego talentu i całe ciężko zapracowane mienie na tem nieszczęśliwem dyrektorstwie. Dlatego szczerze mówiąc pragniemy, żeby ta pogłoska nie sprawdziła się i mamy nadzieję, że nieporównana Dona Sol będzie wolała pozostać i nadal gwiazdą sceny i zbierać pieniądze, które u jej nóg składają dyrektorowie teatrów, aniżeli tracić czas na rachunkach z figurantami, maszynistami i afiszerami. Z takiej wysokości szkoda byłoby zejść tak nisko.

Paryż, 1 sierpnia.

J. Bohdan

na podstawie republikańskiego wyznania wiary, 8376 głosami przeciw 6442 głosom bonapartystów. Należał do lewicy republikańskiej, i odznaczał się w rozprawach jako dobry mowca. Należał również do tych 363 posłów, którzy odmówili zaufania ministerstwu Brogli'ego. W roku 1876 powtórnie wybrany, i w nowej Izbie głosował zawsze z republikańską większością.

Piotr Paweł Devés, minister sprawiedliwości, urodzony 3 listopada 1837 r., prawnik — był adwokatem w Béziers. Długo nie brał czynnego udziału w życiu publicznem Dopiero w r. 1870 został wybrany do Izby 11,325 głosami. Należał do lewicy, odmówił zaufania ministerstwu Brogli'ego i został w r., 1876 ponownie wybrany.

Piotr Legrand, minister handlu, urodzony 13 maja 1834 r. jest synem byłego deputowanego. Był także, jak obaj poprzedni, adwokatem. W roku 1870 podczas wojny mianowany przez rząd obrony kraju prefektem departamentu du Nord, przyczynił się w wysokim stopniu wraz z gen. Faidherbes do organizacyi armii północnej. Po dekrecie rozwiązania rad genralnych dwukrotnie podawał się do demisyi, którą otrzymał dopiero w styczniu 1881 r. Wybrany został do Izby 9.127 głosami w r. 1876. W Izbie zajął miejsce po lewicy, głosował przeciw gabinetowi ks. Broglie i został powtórnie wybrany w r. 1877.

Minister oświaty Juliusz Antoni Duvaux, urodzony 21 maja 1827, wstąpił do tak zwanej wyższej szkoły normalnej w roku 1849 i wyszedł z niej jako *agrégé des lettres* z prawem nauczania w r. 1855. Uczył naprzód w kolegium w Saintes, następnie w lyceum w Montpellier, nakoniec został mianowany profesorem w lyceum w Nancy. W mieście tem należał za cesarstwa do opozycyi i w działaniu jej brał czynny udział. Był przewodniczącym tamtejszego oddziału „Ligi nauczania.“ Wybrany radcą miejskim w r. 1871 a następnie w tymże roku członkiem Rady generalnej, został przez tak zwane „ministerstwo walki“ przeniesiony z Nancy do Besançon. Wolał jednak opuścić zupełnie zawód nauczycielski, i otrzymał też demisyę od ministra Fourtou. Zdarzenie to podniosło znakomicie jego popularność — wszedł też w roku 1876 do Izby, wybrany 11.172 głosami republikańskiemi, przeciw 4976 głosom monarchistów. W Izbie zasiadł na ławach lewicy republikańskiej i głosował, jak wszyscy wyżej wymienieni przeciw ministerstwu Brogli'ego. Przy powtórnych wyborach w roku 1877 otrzymał już przeszło 12.000 głosów, przeciw 5.000 głosom monarchistów. W Izbie występował kilkakrotnie z powodzeniem przy rozprawach nad budżetem szkolnym.

Inni ministrowie pozostali z gabinetu p. Freycineta. Są to pp. Billot minister wojny, Jauréguiberry marynarki, Cochery poczt i telegrafów, Mahy rolnictwa i Tirard, który pozostaje, ale jako minister finansów, tekę handlu bowiem objął Piotr Legrand.

(Protest przeciwko zajęciu Suezu).

Rada nadzorcza towarzystwa kanału suezkiego ogłosiła w Paryżu d. 6 b. m. następujący protest, o którym już podaliśmy krótką wiadomość telegraficzną:

„W depeszy z Izmaiły z dnia 4 sierpnia zawiadomił p. Ferdynand Lesseps Radę nadzorczą towarzystwa kanału suezkiego, że admirał angielski przysłał mu piśmienną uchwałę, według której wbrew jego protestom przedsięwzięto być ma obsadzenie kanału przez siły zbrojne, przyczem powołuje się admirał na pismo kedywa, który mu dał pełnomocnictwo i zupełną swobodę działania. P. Ferdynand Lesseps żąda, ażeby zwołano bezzwłocznie Radę nadzorczą. Zgromadzeni dziś na nadzwyczajne posiedzenie członkowie Rady powzięli następującą uchwałę:

„Kedyw, którego władzy nie uznawano za dostateczną, żeby bez upoważnienia sułtana połączyć morze Srodziemne z morzem Czerwonem, nie może też posiadać szerszej władzy, gdy idzie o naruszenie wyraźnych postanowień tekstu koncesyi. Nawet aprobata samych posiadaczy koncesyi nie mogłaby zmienić uroczystych zobowiązań, które wobec całego świata przyjęli, gdy proklamowali neutralność kanału. Utrzymanie dotychczas szanowanej netralności, która wyklucza wszelki akt zbrojny z kanału suezkiego, stanowi dla towarzystwa zobowiązanie, które jest w istocie podstawą koncesyi. Nasze egipskie towarzystwo nie może być narzędziem nadwerężenia nautralności, która jest rękojmią dla handlu wszystkich narodów. Zaden rząd nie może zniewolić Rady nadzorczej do przyjęcia odpowiedzialności za czyny, które szkodzić muszą wszystkim narodowościom, interesowanym w wolności żeglugi na kanale suezkim. Jako towarzystwo czysto handlowe musimy ograniczyć się na przypomnieniu zasad i wytknięciu usprawiedliwionych pretensyj politycznych. Rada zatem przyłącza się otwarcie w imieniu zagrożonego prawa do protestu swego prezydenta, a zarazem wyraża p. Ferdynandowi Lesseps i wszystkim urzędnikom instytucyi swoją wdzięczność.“

KRONIKA

= **Jego Cesarska Wysokość** Arcyksiążę Albrecht opuścił wczoraj miasto nasze, udając się z powrotem do Wiednia.

(—) **Ks. Metropolita** Sembratowicz wyjechać ma z Rzymu, jak donosi *Słowo*, pojutrze, w niedzielę. Ks. metropolita po drodze zatrzymać się ma kilka dni w Wiedniu a po 20 sierpniu spodziewany jest z powrotem we Lwowie.

= **Pan prezydent miasta** wyjeżdża za dwumiesięcznym urlopem ze Lwowa. Zastępować go będzie od jutra wiceprezydent p. Wacław Dąbrowski.

= **Rossyjski kapitan** żandarmeryi Debil przybył wczoraj za upoważnieniem c k. ministerstwa spraw wewnętrznych do Brodów, a przydzielony do rossyjskiego konsulatu, zająć się ma specyalnie sprawdzeniem pochodzenia wychodźców żydowskich i zaopatrzeniem ich w legitymacye potrzebne do powrotu do Rossyi.

(—) **Dyrekcya kolei** Karola Ludwika uwiadamia, że dla uczestników udających się na wystawę rolniczo-przemysłową w Przemyślu ze stacyj tej kolei pociągami, które w Przemyślu stają w godzinach przedpołudniowych, przyznała opust ceny jazdy 33 proc. dla klasy trzeciej, a 50 proc. dla kląsy drugiej. Odjazd z Przemyśla nastąpić może dowolnym pociągiem osobowym lub mieszanym z wykluczeniem przecież pociągów pospiesznych, na które opust ten się nie rozciąga. W dzień otwarcia wystawy jakoteż w dniach 3, 8 i 10 września urządzony będzie do Przemyśla osobny pociąg spacerowy po tych samych cenach zniżonych. Bliższe wiadomości w tym względzie poda komitet wystawy przemyskiej

— **P. Jan Zacharyasiewicz,** którego powiastkę drukujemy właśnie w fejletonie, a który obecnie bawi w Radymnie, jak donosi *Czas*, miał w zeszłą niedzielę fatalny wypadek. Skutkiem pęknięcia osi u wózka, którym jechał, spłoszyły się konie i zerwały lejce, woźnica padł z kozła, a sympatyczny nasz pisarz, chcąc wyskoczyć z wózka, zaczepił nogą i kilkanaście kroków wleczony był po gościńcu. Utracił też przytomność ale po opatrzeniu lekarskiem okazało się, że kość nigdzie nie jest pęknięta, silnie tylko stłuczona została lewa połowa głowy z uchem i okiem.

(*k*) **Posiedzenie Rady miejskiej,** zapowiedziane na wczoraj, nie przyszło do skutku dla braku kompletu.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu D. B. ze sklepu na ulicy Halickiej 20 pierścionków złotych 14tej próby, 13 pierścionków 6 próby, 2 sylwetki złote, 3 sylwetki srebrne, 6 łańcuszków srebrnych, zegarek złoty o podwójnej kopercie i 3 zegarki srebrne, w łącznej wartości 235 zł. — Złożono w policyi damski paltot niebieski i letni męzki paltot koloru granatowego, zapomniony w tramwaju.

*** **Piorun** podczas burzy dnia 29 lipca w powiecie kamioneckim zabił powracającego z pola gospodarza Antoniego Szumskiego z Tobołowa; zaś dniem przedtem zabił gospodarza z Suszna Jana Schlözera, ojca 12 dzieci, w chwili, kiedy tenże stanął w progu młyna wodnego. Jednocześnie poraził i ogłuszył znajdującego się w młynie rezerwistę Franka Stockiego i zapalił po drugiej stronie wsi spichlerz gospodarza Tadeusza Swistuna, u którego już przed miesiącem wzniecił był pożar.

*** **Przez własną żonę** zamordowany został 23-letni wieśniak z Prusieka, w powiecie sanockim, Antoni Rudy. Złe pożycie małżonków było powodem tego czynu. Rudowa została aresztowana i przyznała się do winy.

*** **Ofiarą zabójstwa** padł gajowy Wojciech Kurowski w Kamesznicy, w powiecie żywieckim, podczas sprzeczki po wyjściu z karczmy ugodzony kołem przez włościanina Józefa Motykę. Zabójcę aresztowano.

*** **O znaczniejszych pożarach** w kraju otrzymaliśmy następujące doniesienia: W gminie powiatu brodzkiego Łopatynie zgorzały budynki i ruchomości 9 gospodarzy, których stratę oceniono na 3.500 zł. Z pogorzelców jeden tylko był ubezpieczony. Nieostrożność była przyczyną tego nieszczęścia. — Na folwarku w Czernelicy, w powiecie horodeńskim, spłonęła stodoła z młocarnią i inne budynki ekonomiczne z zapasami, ogólnej wartości 6.000 zł.; zaś w gminie tegoż powiatu Wierzbowcu zagroda jednego z włościan i zapasy zboża wartości 2 200 zł. W obu wypadkach przyczyna powstania ognia niewiadoma, a budynki były asekurowane. — W gminie powiatu jaworowskiego Woli gnojnickiej, w skutek, jak się zdaje, podpalenia, wybuchł pożar, który pochłonął budynki i całe mienie siedmiu gospodarzy, z których jeden tylko w części był ubezpieczony. Ogólną stratę pogorzelców obliczono na 2.470 zł. — W gminie Padew-kolonia, w powiecie mieleckim, spaliły się domy mieszkalne i budynki gospodarskie z całym tegorocznym zbiorem żyta kilku gospodarzy, tudzież dom gminny. Strata wynosi przeszło 3.000 zł., a w małej tylko części ubezpieczony był jeden z pogorzelców. Przyczyna wybuchu ognia nie została jeszcze sprawdzona — W Niżankowicach, w powiecie przemyskim, ogień, wzniecony rozmyślnie przez włościankę, którą wyśledzono i aresztowano, obrócił w perzynę zabudowania i całe mienie 9 gospodarzy, oraz budynek, w którym umieszczony był posterunek straży bezpieczeństwa. Stratę obliczono na 10.712 zł.; wszyscy poszkodowani byli asekurowani. W Bolestraszycach, w tym samym powiecie spaliło się 6 zagród włościańskich, których właściciele ponieśli stratę, ocenioną na 2.805 zł. a nieubezpieczoną wcale; zaś w Ostrowie zgorzał browar dworski z zapasami słodu, piwa i przyrządami ogólnej wartości 40.000 zł., z której połowa tylko pokryta jest asekuracyą. Nareszcie w gminie Wilczy tego samego powiatu spłonął dom mieszkalny i parę budynków gospodarskich, 25 kóp żyta, 8 jęczmienia i t. d., wartości 2.060 zł., która to strata nie była ubezpieczona. W ostatnich trzech wypadkach pożaru przyczyna wybuchu ognia nie została zbadana. — W gminie powiatu rudeńskiego Pohorcach ofiarą pożogi padło 6 gospodarzy, których nieubezpieczona wcale strata wynosi 2.400 zł. Ogień wznieciły bawiące się zapałkami dzieci. — W Poturzycy, w powiecie sokalskim, spaliły się budynki, zapasy zboża i 4 sztuki bydła jednego z włościan, który poniósł 1.000 zł. straty, w małej części tylko ubezpieczonej. Przyczyna pożaru tego nie została zbadana. Nakoniec w gminie tegoż powiatu Tatarkowicach, pożar, jak się zdaje, wzniecony zbrodniczą ręką, zniszczył 9 zagród włościańskich. Szkoda wynosi ogółem 3.600 zł. i tylko w bardzo małej części była ubezpieczona. Dochodzenie sądowe zarządzone zostało we wszystkich powyższych wypadkach klęski ogniowej, celem ukarania winnych.

— **Okropny wypadek** zdarzył się według *Czern. Ztg.* w Hliboce, na Bukowinie. Pewien kolonista, kosząc na łące, nie spostrzegł zbliżającej się ku niemu młodej swej żony i zamachnąwszy przed siebie kosą odciął jej obie nogi! Biedna kobieta zapewne życiem przypłaci tę nieuwagę.

— **Straszny dzień** przeżyli w zeszłym tygodniu mieszkańcy miasteczka Olsztyna, słynnego z ruin zamku bronionego niegdyś przez Karlińskiego. Podczas burzy, która zerwała się nad miasteczkiem, nieustanne pioruny spowodowały taki przestrach, że ludność katolicka udała się do kościoła, żydzi zaś schronili się do bożnicy. Jeden tylko zuch, niejaki Tomalski, siedząc w szynku, popijał wódkę i miotał bezecne klątwy, gdy naraz zagrzmiało okropnie. piorun uderzył i zabił go na miejscu. Śmierć jego śród takich okoliczności wywarła na wszystkich mieszkańcach nieopisane wrażenie.

— **Bez wieści** znikł w tych dniach z Pesztu zastępca kasyera miejskiego Antoni Erenyi, liczący lat około 30. Zarządzone skontro kasy miejskiej podobno nie wykazało dotąd żadnego nadużycia.

— **Defraudacya.** Kasyer jednego z wielkich handlów berlińskich umknął w tych dniach po zdefraudowaniu sumy 45.000 mark, został jednak schwytany i przyznał się do sfałszowania w ciągu kilku lat ostatnich 55 pozycyj w księgach kasowych. Pieniądze zdefraudowane dawno już przepuścił. — W urzędzie pocztowym w Połtawie sprawdzono, według depeszy z Odesy, ubytek listu z 28.000 rubli, które rząd rumuński przysłał na ręce bawiącego tam generała swojego, celem zakupna koni dla armii rumuńskiej.

— **Jednym z najstarszych ludzi,** jacy kiedykolwiek żyli na świecie, był ksiądz A. S. Cybulski, proboszcz parafii Kaski, w powiecie warszawskim, który żył przez cały wiek XVI i większą część XVII., urodził się bowiem r. 1500, a umarł r. 1668, liczył więc lat 168. Dowodzi tego tablica pamiątkowa z odpowiednim napisem, przechowywana w zakrystyi starożytnego kościoła parafialnego w Kaskach, jak niemniej zapiski, znajdujące się w archiwum kościelnem.

— **Lawina srebra.** *Deutsche Ztg.* opowiada: Podczas skontrowania kasy zapasów srebra funduszu obligacyj państwowych dnia 8 b. m., dyrektor tej kasy, radca dworu Fadgyas de Rethe, omal że nie padł ofiarą swojego powołania. Przy zliczaniu spiętrzonych stosów srebra, których wartość wynosi miliony, jeden taki stos, złożony z 30.000 zł., runął nagle na pochylonego dyrektora i zasypał go prawie całkiem. Z największym tylko wysiłkiem zdołał p. radca dworu wydobyć się z pod tej siedmiocentnarowej góry srebra. Znaczniejszego uszkodzenia nie doznał przytem.

— **Z powodu ostatniej katastrofy** na kolei Moskiewsko-kurskiej, jak donosi depesza z Petersburga, wydane zostało polecenie wstrzymywania ruchu pociągów na niektórych kolejach rossyjskich podczas ulewnych deszczów. W wspomnionej katastrofie, jak się okazało, zginęło także kilku osławionych rzezimieszków, którzy „fachowo“ trudnili się wypróżnianiem torebek i tłumoków podróżnych kolejowych. Uległ między innymi temu losowi znany złodziej Nadel, zwany też George. Znaleziono go w jednem *coupé* I klasy z pewną damą i jej córką, które wiozły z sobą wiele klejnotów i 10.000 rubli gotówką. Wszyscy zginęli. Ow Nadel znany był w Warszawie, w której gościł czas jakiś przed kilku miesiącami. — Depesza z Moskwy dnia 8 b. m. donosi o zajściu, którego powodem była katastrofa na kolei Moskiewsko-kurskiej. Redaktor dziennika *Russki Kur.*, Łanin, napadnięty został wieczorem w lokalu redakcyjnym przez inżyniera owej kolei, Swietlińskiego, i mocno uszkodzony. Aresztowany ze swoim pomocnikiem Swietliński zeznał, że pomścić się chciał na Łaninie za artykuł o wspomnionej katastrofie.

— **Papier do zawijania.** Fizyk miejski w Wiedniu dr. Kammerer zwrócił się do magistratu tamtejszego z przedstawieniem, ażeby tenże zakazał grajzlerom, kramarzom, przekupniom i t p. zawijania sprzedawanych przez nich wiktuałów w papier zapisany, zadrukowany i w ogóle brudny, dowodząc przykładami, iż papier taki umożliwia przenoszenie z domu do domu zarodków rozmaitych chorób.

(*r*) **Chrześciańskie poświęcenie się.** Pewien podróżnik przybyły z Stambułu daje przerażający opis smutnego miejsca, w którem zamknięci są liczni mieszkańcy wysp Sandwich dotknięci trądem. Miejsce to jest w dolinie Molkai, ze wszystkich stron otoczonej skałami. Dotychczas jeden tylko cudzoziemiec odważył się wejść do tego piekła; jest to kapłan francuski, który dobrowolnie osiadł w pośród tych umierających, nieuleczonych, aby im nieść pociechę i nadzieję w przyszłem życiu. Podróżni wszystkich narodów, przechodząc czy przejeżdżając obok doliny Molkai, oddajcie pokłon chrześciańskiej cnocie!

Krynica.

Aż do nadejścia telegraficznie zareklamowanego zimowego paltota skazany jestem na wcale ścisły areszt domowy, który najlepiej nastraja pióro do napisania listu pożegnalnego. Jest to list pożegnalny, bo chociaż zarząd zdrojowisk zapowiedział oficyalne zamknięcie sezonu dopiero 15 września, niedelikatna przyroda zdaje się ignorować ten termin i dokuczliwem zimnem już teraz w sierpniu kładzie kres wszystkim celom i zabawom kąpielowym. Krynica mogłaby rozpisać listy gończe za tegorocznem latem, bo go wcale nie oglądała. Kiedy przyjechałem tutaj w połowie lipca, uchodząc przed tropikainym skwarem lwowskim, powiedziano mi, żem wybrał najlepszą porę, bo teraz dopiero w górach zaczyna się serya ciepłych dni letnich. Było ich może cztery lub pięć a od dwóch tygodni z okładem, obok stałego deszczu, zapanował chłód listopadowy wśród tak fatalnych symptomów meteorologicznych, że mieszkańcy tutejsi już nie oczekują trwalszego ocieplenia się powietrza. Ma to być rok wyjątkowy, ale ci, którym nie zależy wiele na tem, czy w roku przyszłym będzie tutaj mniej lub więcej gości, utrzymują, że jest to już taka właściwość klimatyczna tego pięknego ale kapryśnego zakątka.

Ta nagła zmiana w temperaturze musi oczywiście fatalnie oddziałać na postęp kuracyi, bo chociaż zimno nie przeszkadza używaniu kąpiel a w paltocie można cały dzień spacerować, to jednak pozostaje jeszcze zawsze jedna przeszkoda, której ani usunąć, ani zneutralizować nie można. Przeszkodę tę stanowi słota, ohydna jesienna słota, której kresu przewidzieć nie można, a która nadto pociąga za sobą ustawiczną zmianę temperatury w ciągu dnia, wskutek czego nigdy nie można wyjść po za próg domu z przekonaniem, że się jest dobrze ubranym Raz odzież okazuje się niedostateczna a zaraz w kilka chwil potem za ciężką i za ciepłą; dla jednych pierwsza dla innych druga ewentualność jest stosownie do charakteru choroby szkodliwą, w danym razie nawet niebezpieczną. O psocie, jaką ten deszcz stały wyprawia elegantkom tutejszym, już nawet wspominać nie potrzebuję, Łatwo sobie wyobrazić kwaśne humory pacyentek krynickich!

Kto był tak przezorny, że dziś nie potrzebuje sprowadzać paltota z dalekich stron, temu i teraz jeszcze nie braknie rozrywki. Mamy bowiem stały teatr (trupa pani Piaseckiej) a nadto wcale często trafi się jakiś nadzwyczajny benefis dla miłośników sztuki. Niedawno np. wprowadził publiczność kąpielową w serdeczną wesołość p. Gustaw Fiszer swoim wieczorkiem dramatycznym a dla muzykalnej części publiczności p. Frieman jest dobroczyńcą. P. Fiszerowi powiódł się wieczorek dramatyczny tak, jak na to zasłużył ten wielce utalentowany i sympatyczny artysta, którego bodaj czy należycie cenić umieją nasze sceny. Trupie pani Piaseckiej wiedzie się wcale dobrze pod względem materyalnym, bo przedstawia utwory nieznane publiczności warszawskiej a publiczność warszawska jest, jak wiadomo, bardzo licznie w Krynicy reprezentowaną. Estetyczny sukces nie dorównuje materyalnemu powodzeniu. Przypuszczam, że więcej wymagać można artyzmu nawet od trupy prowincyalnej ale sądy o trupie p. Piaseckiej, z jakiemi się dotąd w dziennikach spotkać można było,

grzeszą pewna bezwzględnością. Jeżeli się ma na oku tylko sceny stołeczne i stołeczną skalę wymagań, to w takim razie niezawodnie zgubić się muszą wszystkie strony dodatnie i sąd wypadnie nieprzychylnie. Ale czy takie zapatrywanie jest sprawiedliwe lub choćby tylko słuszne?

Du sublime au ridicule il n'y a qu'un pas! Jeżeli tak jest, to skok od bynajmniej nie wzniosłej sprawy teatru krynickiego do nie śmiesznej wprawdzie, owszem nawet ważnej, ale nader prozaicznej kwestyi wiktu krynickiego, nie będzie ani trudny ani niebezpieczny. Teraz zwłaszcza, kiedy tutejsi korespondenci innych dzienników polskich wystąpili tak stanowczo przeciw przesadnym cenom i kulinarnej herezyi tutejszych restauracyj, mianowicie restauracyi „pod barankiem“ przez rząd wydzierżawianej, trzeba koniecznie rzecz jasno postawić, aby przynajmniej w przyszłym sezonie wszystko zmieniło się na lepsze. Prywatnym restauracyom oczywiście nikt nie wzbroni dawać lichych potraw za wygórowane ceny, ale od restauracyi zakładowej „pod barankiem“ wszyscy wymagają, aby za ceny dobre dawała także dobre, a przynajmniej nieszkodliwe rzeczy, aby usługa była uprzejmą a nie tak gburowatą i nieposkromioną w chciwości pourboirowej jak dzisiaj, aby przy płaceniu, jak w całym świecie, dwa razy dwa znaczyło cztery a nie sześć, aby dwa a sześć dawało ośm a nie dwanaście, aby wreszcie sam restaurator nie wydawał gości swoich formalnie na łup zgrai nieokrzesanych kelnerów, lecz był widzialnym w restauracyi i wykonywał kontrolę. Albo obecny restaurator zmieni się do niepoznania, co jest możliwem ale wymaga większych niż dotąd rękojmi, albo usunięty być powinien mimo kontraktu a właściwie na mocy kontraktu.

Dlaczegoż to dotąd się nie stało? Wina za to, szanowni goście, nie spada na zarząd, tylko na was samych. Zamiast bowiem wystąpić otwarcie ze skargą formalną, szeptaliście sobie tylko na ucho, że temu lub owemu kamieniem w żołądku stanęła pewna potrawa, że temu lub owemu kelner przy rachunku policzył kilkanaście lub kilkadziesiąt centów więcej. Szeptano to sobie na ucho ale nie wystąpiono energicznie, chociaż było to obwiązkiem wobec siebie i drugich, bo dobry wikt w Krynicy to essencyo alny warunek dobrej kuracyi, bo do Krynicy często ojcowie i mężowie wysyłają same córki i żony, które jako kobiety pozbawione opieki męzkiej wystawione są więcej na nadużycia niż każdy mężczyzna. Trzeba było dopiero szczęśliwego wypadku, żeby rzecz weszła na tory właściwe. Zjechał tu bowiem na kilka dni starosta z Nowego Sącza p. Zborowski, dający na każdym kroku dowody swojej troskliwości o stan Krynicy. Dowiedziawszy się prywatnie o tych nadużyciach w restauracyi wystąpił zaraz urzędownie przeciw winnym i chociaż jeszcze nie zapadło orzeczenie, już spostrzegać się daje pewien zwrot ku lepszemu. Teraz, kiedy właściwy organ wziął sprawę w swoje ręce, mogą goście wyjeżdżać z otuchą, że jeżeli za rok wypadnie im znowu przyjechać do Krynicy, zastaną większy porządek, większą uczciwość w liczeniu i co najważniejsze wikt lepszy.

Zatem do widzenia za rok wśród lepszych stosunków, ale z temi samemi aspiracyami do wesołych zabaw i z temi samemi toaletami!

Krynica, w sierpniu 1882.

AW.

GŁOSY PUBLICZNE.

Kolej Transwersalna.

Szanowna Redakcyo!

Gazeta Narodowa w numerze 181-szym przymawia *Gazecie Lwowskiej*, że „z racyi przyjścia do skutku kolei Transwersalnej przyśpiewuje piosenkę pochwalną dla siebie na wzór owej myszy w bajce, której się zdawało, że ponieważ ona siedziała wówczas w dzwonnicy na belku, gdy dzwoniono na kazanie, więc dla tego jej to było zasługą.“ Wobec tej przymówki widzę się w konieczności wyznać się autorem zaczepionego artykułu, zarazem atoli stwierdzić, że nie była to „piosnka pochwalna“ dla *Gazety Lwowskiej*, lecz dla pana Ignacego Kamińskiego, a miło mi dowiedzieć się z *Gazety Narodowej*, że szef sztabu generalnego, fmp. bar. Beck przywtórzył tej „piosence pochwalnej.“ Że zaś w artykule moim wspomniałem także o *Gazecie Lwowskiej*, mogłem to uczynić na tej podstawie, że w *Gazecie Lwowskiej* usiłowania p. Kamińskiego doznały rzeczywiście pierwszego i najgruntowniejszego poparcia publicystycznego (zob. nry. 223 i 224 *Gazety Lwowskiej* z roku 1879), co też sam p. Ignacy Kamiński niejednokrotnie wobec mnie uznawał.

Wiedeń, dnia 9 sierpnia r. 1882.

Józef Glinkiewicz.

OSTATNIA POCZTA

Zjazd Najj. Pana z cesarzem niemieckim w Ischl jest najwybitniejszym wypadkiem chwili obecnej i nim też zajmują się głównie najświeższe dzienniki wiedeńskie, kładąc nacisk na to, że choć tegoroczne spotkanie uważać należy zarówno jak poprzednie za akt zwykłej kurtoazyi, niemający nic wspolnego z żadną z specyalnych kwestyj europejskich mimo to przecież świat cały przyznaje wysokie znaczenie polityczne przyjaźni łączącej władców dwóch potężnych mocarstw. Właśnie ta okoliczność, że Europa przyzwyczaiła się uważać powtarzające się rok rocznie spotkania za coś zupełnie zwyczajnego, świadczy o zdrowej politycznej podstawie, na której opiera się przyjaźń osobista obu Monarchów. *Wiener Abendpost*, pisząc o zjeździe, mówi: „W serdecznem spotkaniu obu potężnych władców upatrują słusznie zaprzyjaźnione ludy wyraz owej ścisłej przyjaźni, która łączy oba Domy panujące i poddane ich berłu państwa i którą witają powszechnie z najżywszem uczuciem jako cenną rękojmię pokoju.“

Telegramy podały już główniejsze momenta spotkania w Ebensee, powitania, przyjazdu do Ischl i pobytu w ostatniem mieście obu Monarchów. Ogólne te doniesienia uzupełniamy dzisiaj kilkoma szczegółami: Spotkanie w Ebensee nastąpiło d 9 b. m. o godzinie trzy kwadranse na 12 po południu. Najj. Pan ubrany w mundur generała pruskiego z wstęgą Orła Czarnego, przybywszy do Ebensee o godzinie w pół do 12, oczekiwał na peronie gościa cesarskiego. W kwandrans później nadszedł z Salzburga osobny pociąg dworski wiozący cesarza Wilhelma. Najj. Pan pospieszył naprzeciw wysiadającego monarchy niemieckiego, zatrzymał go, powitał jak najserdeczniej i wsiadł do zajmowanego przezeń wagonu. Cesarz Wilhelm, który miał na sobie mundur swojego pułku austryackiego i wstęgę orderu św. Szczepana, pomimo lat 86 wyglądał rzeźko i zdawał się być widocznie pokrzepiony kuracyą w Gastein.

O godzinie 12 stanął pociąg w Salcburgu. Na dworcu oczekiwała przybycia monarchów Najj Pani. Cesarz Wilhelm ucałowawszy rękę Najj. Pani wypytywał się o zdrowie Najd. Cesarzewiczowstwa, poczem podał Jej ramię i odprowadził do powozu. W pierwszym powozie zajęła miejsce Najj. Pani wraz z cesarzem Wilhelmem, w drugim Najj. Pan i ambasador niemiecki, w innych osoby należące do orszaku. W przedsionku hotelu Elżbiety powitali niemieckiego monarchę najwyższy marszałek dworu ks. Hohenlohe, generalny intendant Hoffmann i burmistrz miasta. Zgromadzona przed hotelem i na ulicach publiczność witała z zapałem Najj. Państwo i Ich dostojnego Gościa.

O godzinie 3 dany był w wspaniałej willi cesarskiej obiad galowy. Na pierwszem miejscu siedziała Najj. Pani, po prawej stronie cesarz Wilhelm, po lewej Najj. Pan, obok po prawej hrabina Kornis, ks. Reuss, baron Hoffmann, po lewej hrabina Fürstenberg, generał pruski Lehndorff, minister Dunajewski. Dalej zajęły miejsca inne osoby zaproszone. Po skończonym obiedzie o godzinie wpół do 5 odjechał cesarz Wilhelm w towarzystwie ks. Reussa do hotelu. O godzinie 5 udał się Najj. Pan po cesarza Wilhelma i obaj odbyli przejażdżkę po mieście. Wieczorem danem było w teatrze miejscowym galowe przedstawienie na cześć cesarskiego Gościa. Wszystkie miejsca w uroczyście przystrojonej sali zajęła doborowa publiczność, która za zjawieniem się Najj. Dworu powstała z miejsc. Przebieg przedstawienia znanym już jest z doniesień telegraficznych. Cesarz Wilhelm opuszczając teatr, wyraził generalnemu intendantowi baronowi Hoffmanowi i artystom biorącym udział w przedstawieniu zupełne swoje uznanie. Po teatrze udał się monarcha niemiecki na herbatę do willi cesarskiej.

Na podstawie zasiągniętych u źródła niezawodnego informacyi, zapewnia dzisiaj *Pol. Cor.* że bezpodstawnemi są wszystkie doniesienia o bliskim przyjeździe cara Aleksandra do Wiednia.

Wczoraj miał przybyć do Wiednia król serbski wraz z swoją małżonką.

Onegdaj powrócił z urlopu wspólny minister wojny generał hr. Bylandt-Rheidt i objął na nowo urzędowanie.

Z powodu pogłosek o zwołaniu delegacyj pisze *Prager Abendblatt*: „W ostatnich dniach pojawiły się znowu w dziennikach rozmaite wiadomości o terminie zwołania delegacyj wspólnych i Rady państwa. Nie potrzeba nawet zapewniać, że wiadomości te polegają na dowolnych domysłach, albowiem większej części członków gabinetu nie ma obecnie w Wiedniu, nie mogła przeto zapaść uchwała stanow za.“

W obecnej chwili wakuje z powodu śmierci lub rezygnacyi dziesięć mandatów do Izby deputowanych, a mianowicie: z Galicyi jeden, z Czech trzy, z Bukowiny dwa, z Morawy, z Dalmacyi, z Tyrolu, z Karyntyi po jednym.

Na posiedzeniu kongresu notaryuszów czeskich w dniu 8 b m. przyjęto kilka wniosków lwowskiej Izby notaryalnej, a mianowicie wnioski żądające aby do utrzymania notaryatu było uważanem za niezbędne wykształcenie praktyczne i teorytyczne dorównywająca zupełnie takiemuż wykształceniu wymaganemu od kandydatów stanu adwokackiego i sędziowskiego, jednakże bez wymagania doktoratu. Kandydat notaryalny winien przebyć pięcioletnią praktykę, mianowicie zaś rok jeden bądź w kancelaryi adwokackiej, bądź przy finansowej prokuratoryi, rok w sądzie, resztę zaś lat u notaryusza. Kongres oświadczył się dalej za ustanowieniem jednego tylko egzaminu uzdolniającego zarówno do praktyki notaryalnej, jak adwokackiej i sądowej.

Budapester Cor. donosi, że dotychczas nie zapadła jeszcze decyzya w sprawie demisyi ministra Ordodyego, pierwej bowiem musi prezydent gabinetu Tisza zdać rapor urzędowy Naj. Panu, co nastąpić może dopiero d. 22 sierpnia, to jest po powrocie Monarchy do Wiednia.

Z Zary telegrafują, że rząd czarnogórski wydał odezwę do wychodźców hercegowińskich, wzywając ich aby powrócili do opuszczonych siedzib, gdyż Czarnogóra nie może dłużej udzielać im wsparcia.

Dziennik urzędowy *Avvisatore Dalmato* ogłasza rozporządzenie ministeryalne zawieszające sądy przysięgłych w Boche di Cattaro na rok jeden.

Nowo zamianowany poseł Stanów Zjednoczonych w Petersburgu Hunt przybył już do tej stolicy, dotychczasowy zaś sprawujący interesa amerykańskie pułkownik Hoffmann wkrótye wyjeżdża.

Nowy minister spraw zagranicznych i prezes gabinetu francuskiego Duclerc wydał okólnik do reprezentantów Francyi za granicą, donoszący o utworzeniu nowego ministerstwa.

Ferye parlamentu francuskiego trwać będą aż do listopada, jeżeli w tym czasie nie zajdą jakie wypadki, w skutek których ministerstwo, stosownie do swego oświadczenia, byłoby obowiązanem zwołać Izby.

Prezydent Grévy prawdopodobnie już w przyszłym tygodniu wyjedzie na trzy tygodnie do Mont Sous-Vaudrey. Zamiar podróży objazdowej prezydenta po południowej Francyi został, jak słychać, zaniechany.

Ministrem robót publicznych został mianowany Herisson, a podsekretarzem stanu w ministerstwie finansów Labuze.

W skutek ustąpienia Freycineta ambasadorowie de Noailles i Courcel zamierzali podać się do demisyi, Freycinet nakłonił ich jednakże, żeby pozostali na zajmowanych stanowiskach.

Nieporozumienie między Gladstonem i Izbą niższą w sprawie bilu o zaległościach dzierżawnych angielskich zakończyło się kompromisem. Gladstone zgodził się na niektóre małoznaczące poprawki, nie uczynił jednak żadnego zasadniczego ustępstwa, a przytem okazał tak pojednawcze usposobienie, że nawet *Standard* oddaje wielkie pochwały jego umiarkowaniu *Times* i inne dzienniki wyrażają zadowolenie z powodu załatwienia zatargu.

W części nakładu wczorajszego numeru donieśliśmy o przesileniu ministeryalnem w Rumunii. Po radzie ministrów, odbytej onegdaj przed południem, wszyscy ministrowie podali się do demisyi.

Do *Pol Corr* piszą z Konstantynopola, że na ostatniem posiedzeniu konferencyi Assym-basza oznaczył siłę wyprawy tureckiej do Egiptu na 6000 ludzi z kawaleryą i artyleryą, oraz oznajmił, że dowództwo obejmie Derwisz-basza, a Serwer-basza będzie funkcyonował jako komisarz Porty O miejscu wylądowania pełnomocnicy tureccy nie zawiadomili konferencyi.

W kołach dyplomatycznych stambulskich, według tejże korespondencyi, nie wątpią, że kowencya angielsko-turecka przyjdzie do skutku. Słychać, że rząd angielski chciał liczbę wojska tureckiego ograniczyć do 5000, ale zgodzi się zapewne na cyfrę podaną przez pełnomo ników tureckich. O poddaniu wojsk tureckich pod rozkazy angielskie, jak zapewniają w kołach dobrze poinformowanych, nie ma mowy. Konwencya po zawarciu ma być zakomunikowaną konferencyi, nie będzie jednak poddaną pod jej rozbiór, gdyż tyczy się tylko stron, które ją zawierają.

Kedyw wydał drugą proklamacyę przeciw Arabiemu-baszy, oskarżając go, że intrygami swojemi wywołał pierwszy napad na Europejczyków w Aleksandryi, że nie zastosował się do rozkazów sułtana i przez to wywołał bombardowanie, a wreszcie że zrabował i podpalił Aleksandryę, za co ogłoszony zostaje buntownikiem i narówni z wszystkimi, którzy go słuchać będą ulegnie surowej karze. Poraz to pierwszy Kedyw w sposób tak stanowczy i bezwzględny wydaje sąd o Arabim, proklamacya bowiem poprzednia w porównaniu z obecną była oświadczeniem lękliwem i pozbawionem wszelkiej siły.

Brak wody w Aleksandryi jest coraz większy. Obecnie wydają już tylko 10 litrów dziennie na każdego mieszkańca. Liczba Europejczyków w Aleksandryi wynosi 7000, ponieważ bardzo wielu powróciło, krajowców jest 22.000. Artykuły żywności są bardzo drogie, ponieważ nie ma dowozu z okolic.

Anglicy zniszczyli kolej żelazną pod Suezem, na przestrzeni 15 mil angielskich, aby się zabezpieczyć od niespodziewanego napadu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Ischl, 10 sierpnia. Cesarz Wilhelm, który przed południem wcale nie wydalał się ze swoich apartamentów, przyjmował dziś wizytę Najjaśn. Cesarza austryackiego. Najj. Pan zabawił całą godzinę, i przybył później, aby cesarza niemieckiego zabrać na obiad, poczem odprowadził go na dworzec kolei żelaznej. Pożegnanie Monarchów było bardzo serdeczne.

Medyolan, 10 sierpnia. Cesarzewicz niemiecki przybywa wieczorem z Werony do Monza, w celu odwiedzenia króla włoskiego.

Konstantynopol, 10 sierpnia. Lord Dufferin miał wczoraj dłuższą konferencyę z ministrem spraw zagranicznych w przedmiocie proklamacyi ogłaszającej Arabiego-baszę buntownikiem i konwencyi wojskowej. Ambasador angielski zdaje się zadowolony rezultatem tej konferencyi.

Dłuższa proklamacya sułtana ma w głównej treści brzmieć, jak następuje: Ponieważ kedyw jest przedstawicielem monarchy, wszyscy zatem winni mu są posłuszeństwo. Arabi-basza wyłamywał się już raz z pod władzy kedywa, ale uznał swą winę i prosił o przebaczenie. Otrzymał je zatem a nadto obsypaliśmy go dobrodziejstwami. Pomimo to ponownie w kilku okolicznościach (proklamacya wylicza je), uchybił przeciw obowiązkom, a zwłaszcza samowolnie przedsięwziął kroki zaczepne przeciw okrętom wojennym Anglii, naszej dawnej przyjaciółki i sojuszniczki, a tym sposobem ponownie wystąpił przeciw władzy kedywa, ogłaszamy go przeto buntownikiem i wydajemy tę proklamacyę, ażeby wszyscy o tem wiedzieli, i ażeby powaga kedywa nie doznała żadnego uszczerbku.

Zapewniają, że admiralicya zawiadomiła ministra spraw zagranicznych, iż okręt marynarki rossyjskiej robił rekonesanse wzdłuż rzeki Sakarya od ujścia tej rzeki aż do azyatyckich wybrzeży Bosforu i sondował głębokości wody.

Konstantynopol, 10 sierpnia. Proklamacya przeciwko Arabiemu-baszy potępia usiłowania czynione przez Arabiego w celu zastą-

pienia władzy kedywa jego własną wolą i mówi, że czyny Arabiego przeciwko władzy Tewfika-baszy są buntownicze i zbrodnicze, oraz grzeszą przeciw przepisom świętego prawa *szeri*, która surowo karze tych, co im się sprzeciwiają.

Londyn, 10 sierpnia. Na posiedzeniu Izby niższej oświadczył Dilke, że Porta przedłożyła rządowi angielskiemu projekt proklamacyi popierającej kedywa, a ogłaszającej Arabiego buntownikiem.

Gladstone oświadczył, że przywrócenie *status quo ante* nie jest już dostatecznym celem operacyj wojskowych w Egipcie, nieograniczona okupacya byłaby jednak przeciwną zasadom rządu i poczynionym przez rząd wobec mocarstw przyrzeczeniom.

Izba wyższa przyjęła bez głosowania bil o zaległościach dzierżawnych w Irlandyi. ponieważ większość konserwatywnych parów oświadczyła się przeciw odrzuceniu bilu ze względu na stan rzeczy w Irlandyi i Egipcie.

Londyn, 10 sierpnia. Dzienniki donoszą, że w Bajrucie został zamordowany pewien muzułmanin. W skutek pogłoski, że morderstwo popełnili chrześcianie, podczas pogrzebu miały miejsce manifestacye przeciw chrześcianom i krzyki: „zabijać chrześcian!“ Policya sympatyzowała z pospólstwem, dokonała jednakże wielu aresztowań. Wielu chrześcian uciekło w góry. Zachodzi obawa ponowienia się zaburzeń.

Aleksandrya, 10 sierpnia. (*Tel. biura Reutera.*) Parowiec *Orient* z ks. Connaught i pierwszym batalionem gwardyi szkockiej, oraz parowiec awizowy *Salamis* z generałem Adye i konsulem generalnym Maletem przybyły tutaj Ks. Connaught i Malet odwiedzili kedywa.

Wiedeń, 11 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Sejm czeski ma być zwołanym na dzień 20 b. m.

Monachium, 11 sierpnia. Najj. Cesarz austryacki przybył tu dzisiaj rano dla odwiedzenia Córki Swojej ks. Giselli. Odjazd nastąpi jutro wieczorem.

Berlin, 11 sierpnia. (*Tel. pr.*) Według *Nat. Ztg.* w sferach kierujących nic nie wiadomo o zamierzonej podróży cara do Berlina.

Tenże dziennik pisze: Nowy gabinet francuski okazuje się coraz widoczniej gambetystowskim. Z pięciu nowych członków trzej są jawnymi stronnikami Gambetty. Gdyby Izba po ferjach objawiła niechęć dla Gambetty, to bezwątpienia rozpocząłby kampanję rozwiązania parlamentu.

Petersburg, 11 sierpnia. (*Tel. pr.*) Rumunia zakupuje konie w znacznej ilości w południowej Rossyi.

W okolicach Kiszeniewa i Kijowa zaszły wypadki choleryny, kończące się śmiercią.

Bukareszt, 11 sierpnia. (*Tel.pr.*) Powodem przesilenia ministeryalnego miała być różnica zdań między Bratianem i ministrem wojny. W nowym gabinecie Bratiano ma objąć oprócz prezydentury także ministerstwo wojny i tymczasowo ministerstwo spraw zagranicznych.

Konstantynopol, 11 sierpnia. Posiedzenie konferencyi trwało wczoraj od godziny trzeciej do siódmej. Lord Dufferin zgodził się w zasadzie na wniosek włoski, zastrzegł jednak wypadki, w których zachodzi *force majeure*. Dalszych szczegółów dotąd nie ma.

Przed posiedzeniem lord Dufferin wręczył ministrowi spraw zagranicznych Saidowi-baszy angielski projekt konwencyi, mającej określić współdziałanie tureckie w Egipcie.

Poseł rossyjski Nelidow przybył do Konstantynopola.

Portsaid. 11 sierpnia. (*Tel. agencyi Havasa*). Okręt *Thetis* odpłynął wczoraj do Bejrutu. Liczne pancerne statki angielskie krążą u wybrzeży, ażeby nie dozwolić okrętom tureckim wysadzić na ląd wojska.

Kilka tysięcy ludzi wojsk indyjskich przybyło do Suezu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 sierpnia 1882 godzina 1, m. 45, Losy kredytowe 178 50, Węg. akcye kredyt. 324 50. Akcye anglo-austr. 121 50, Akcye banku Union 123 60. Akcye kolei Karola Ludwika 322·50, Akcye kolei północnej 271 75, Akcye kolei południowej 144 90. Akcye kolei Alföld. 175 50. Akcye kolei Elżbiety 213·50 Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 172·25, Akcye kolei węg północno-wschodniej 165·—, Wiedeńskie losy 126·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—. Węgierskie obligacye państw. w złocie 95 75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99 50. Losy regulacyi Cissy 110 75, Losy tureckie 23·75, Węgierska renta 119·80 Akcye banku związkowego 113·50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1.19·67. Węgierskie losy 120·50. Marka niemiecka —·—. Usposobienie mdłe.

Wiedeń, 10 sierpnia 1882, godź 4 m 35, Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—. Kolej Karola Lud. —·—. Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 103·50. Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·— Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 11 sierpnia 1882, godz. 10 min. 40, Akcye kredytowe 316·80 Anglo-Austryackie 121·—. Unionbank 123·50, Kolej Karola Ludwika 322·25, Południowa 146·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor 9·50,50 Rubel papier. 1·19¾. Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z d. 10 sierpnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 11.50 do 12·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —.— zł., owies —·— do —·— zł. okowita pr. 10 000 liter procent 32 50 do 32 75 zł, Buda-Peszt Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9 70 do 9.72 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do —·— zł. — Berlin: Pszenica żółta (na maj czerwiec 214.50 m., żyto —·— m., spirytus 51·40 m., olej rzepakowy 59 30 m., — Szczecin: Pszenica —·— rzepik —·— Paryż: mąki 159 kilogr. 62 50 fr olej rzepakowy 73 — fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —.—, spirytus — kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

☛ Zwraca się uwagę P. T. Publiczność na dzisiejszy inserat **Piotra Miączyńskiego.**

Przyjechali do Lwowa.
dnia 10 sierpnia 1882 r.

Hotel Langa,

Pp. J. Kamiński z Krakowa F. Jerzabeck z Morawy. W. Bischof z Bóbrki J. Herrnstadt z Lipska. S. Kurzweil z Wiednia. M. Broniewski z Czerniowiec.

Hotel Europejski.

Pp. K. Tchórznicki z Krakowa

Hotel George'a

Pp Ks. Czartoryjski z Krakowa. G. Poeltenberg z Bares. A. Leszczyński z Zabłocia. J. Leipziger z Wrocławia A. Jędrzejowicz z Zaczernia

Hotel Angielski.

Pp. K. Dobrzyński z Ukrainy.

Hotel Warszawski.

Pp. J. Pierzchała z Uszkowiec. S. Wielowiejski z Łuczyc

Hotel Krakowski

Pp B. Ciechanowicz z Grybowa. K. Rosenmann z Żurawna. F. Duszek z Pniatyna

---

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 11 sierpnia 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 735.3mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 17.1 C. Psychrometr wilgotny 15.8°C. Prężność pary 12.6 mm. Wilgoć 87%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW1 Ozon 8

Temperatura powietrza 13.7°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 759·8 m

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz. 6 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz 4 min 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz 6 min 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mieszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany)

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min. 45 rano i o godz 5 min. 15 wieczór.

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany)

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny): o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz 11 przed południem (pociąg mięszany)

NADESŁANE.

Dwóch uczniów z dobrem rodzinnem wychowaniem może znaleźć pomieszczenie i należytą opiekę w familii, której adres wskaże Redakcya *Gazety Lwowskiej*.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 10 sierpnia 1882.

		płacą		żądają	
		waluta austr.			
		złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	322	—	325	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	bez kupona	172	—	175	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	bez kupona	304	50	309	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	bez kupona	247	—	252	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	99	75	100	75
„ „ „ 4 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	91	50	93	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	bez kupona bieżącego	99	75	100	75
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	bez kupona bieżącego	87	80	88	90
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	101	80	102	80
„ „ „ 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	98	75	99	75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	bez kupona bieżącego	100	75	101	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	bez kupona bieżącego	101	50	103	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	95	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		99	25	100	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.		100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.		101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa		19	25	21	—
„ „ Stanisławowa		23	50	25	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	54	5	64
Dukat cesarski		5	56	5	66
Napoleondor		9	48	9	58
Połimperyał		9	81	9	91
Rubel rossyjski srebrny		1	52	1	62
„ „ papierowy		1	18½	1	20½
100 marek niemieckich		58	20	59	—
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze		—			

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 8 sierpnia 1882

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	77.10	77.25
luty-sierpień	77.20	77.35
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.75	77.90
kwiecień-październik	77.75	77.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	120 —	120.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	130.60	131.10
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	136 —	136.50
„ „ 1864 po 100 zł.	172.75	173.25
„ „ 1864 po 50 zł.	171. —	172 —
Renty Com po 42 lir austr.	34 —	35 —
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	145.75	146 25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93 —	93 15
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	95.80	96 —
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł m. k.)		
Czech	108.50	—.—
Bukowiny	99.50	100.—
Galicyi	99.50	100.25
Niższej Austryi	105 50	107.—
Siedmiogrodu	99.—	99.50
Węgier	98.70	99.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	121.75	122 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	322. —	322 25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	875.—	885.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	827 —	828 —
Kol. Albrechta a 200 zł w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	590. —	591 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m	213.75	214 25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	2722 —	2727 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	324.25	324.75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł wa. w sr.	173.25	173.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k	347 75	348 25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	143.25	143.75
I kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	160 75	161.25
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.75	101.—
„ „ „ „ premiowe po 3%	100 50	101.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.—	106.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.—	93.—
„ „ „ „ po 5. proct.	100.—	100.25
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	100.—	100.25
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.80	102.30
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	103 25	103 75
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.10	101.30
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	98.75	— —
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101 25	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	95 60	96.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	94.75	95.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.—	—.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	101.—	101.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc w srebrze z r. 1865	95.—	95.25
z r. 1867	100.70	101.20
z r. 1868	98.25	98.75
z r. 1872	97.—	98.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr	95.—	95.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a	178.50	179.—
Clarego po 40 zł. m. k.	40. —	41 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	109. —	110.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19 —	—.—
Losy miasta Krakowa	20 —	—.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	39 25
Palfiego po 40 zł. m. k.	38 50	39 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	20.75	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	52.—	53.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.50	47.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.	24.25	25 —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127. —	127.50
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	63 25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.50	29 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.75	39 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.85	120.10
Paryż za 100 fr.	47 60.—	47 65.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.64.—	5.66.—
„ pełnej wagi	5.62.—	5.64.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.51 —	9 51.50
Rossyjski imperyał	9.79.—	9 81.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 9 sierpnia 1882

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	—
„ „ „ w srebrze	77	70
Renta w złocie	95	60
Losy pożyczki z r. 1860	130	25
Akcye banku austro-węgierskiego	825	—
„ „ kredytowego	318	—
Londyn	119	75
Srebro	—	—
Napoleondor	9	50
Dukat cesarski men.	5	65
100 marek niemieckich	58	50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2870. (5467 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce na sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi c. k. uprzyw gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Maryi Heryk vel. Kiełbasa II Prokopów o zapłacenie 222 zł. 92 ct. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod L. d. 105 w Horodysławicach położonego w wyk. hip. L. 92 objętego, dłużniczki Maryi Heryk II Prokopów własnego w trzech na raz terminach: 6 września, 11 października i 15 listopada 1882 o godzinie 10 rano każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 500 zł. w. a., że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostanie któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała, że dla wierzycieli, którym uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 8 stycznia 1882 prawo zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kurator w osobie c. k. notaryusza P. Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądać, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka, 24 lipca 1882.

Licytacye.

L. 6022. (5364 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Stryju przedsięweźmie celem zaspokojenia wierzytelności Styjskiej kasy oszczędności w kwocie 800 złr. a. w. z pn egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 84 m. w Stryju położonej, i wedle Dom. IX pag. 360 i 362 n. 13 i 14 haer. Kopla Seemana własnej, dnia 7 września, 12 października, 16 listopada 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowym w drodze publicznego przetargu.

Gdyby realność ta przy powyższych terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia łatwiejszych warunków licytacyjnych w sądzie tutejszym termin na dzień 16 listopada 1882 o godzinie 3 po południu.

Cena wywołania wynosi 1501 złr. 67 ct. zakład 151 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

Stryj, dnia 30 czerwca 1882.

L. 2537. (5383 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego włącznej ilości 940 zł. 69 ct. w. a. z pn. na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie, egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. k. 128 w Niepołomicach położonej ciało tabularne posiadającej a własność dłużnika Józefa Trzosa stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych: dnia 3 października, dnia 8 listopada i dnia 13 grudnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 2000 zł. Wadyum zaś 200 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Niepołomice, dnia 27 czerwca 1882.

L. 5703. (5395 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 143 zł 88 ct. z 10 prc. odsetkami od 25 czerwca 1870 bieżącemi i kosztami w łącznej kwocie 26 zł. 52 ct. a. w. z pn. przez c. k. uprz. Zakład kredytowy włościański przeciw Stefanowi Huńka wywalczonej, przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 7 września, 12 października i 16 listopada 1882, każdokrotnie o godzinie 10 przed południem, przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. k. 100, 109, 110 subrep. 37 w Polanie Starostwie Lwowskiem położonej, ciało tabularne stanowiącej, mianowicie całej realności wykazem hipotecznym gminy katastralnej Polana l. 91 objętej; $^1/_4$ części realności wyk. hip. tejże gminy l. 14 objętej; $^4/_{24}$ części realności wyk. hipot 29 objęte.; połowy realności wykazem 92 objętej i $^1/_3$ części realności wykazem 93 objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki w kwocie 500 zł przyjęta, zakład wynosi 50 zł. Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej, jednak tylko za taką, która pokryje wszystkie zabezpieczone wierzytelności sprzedaną zostanie, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 16 listopada 1882 o godz. 3 po południu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 6 marca 1882 uzyskali, ustanawia się p. Filipa Simona ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciągi tabularne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec, dnia 17 lipca 1882.

L. 31946. (5444 1—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że celem zniesienia współwłasności realności lwowskiej pod l $74^3/_4$ odbędzie się w biurze 13 tegoż sądu (c. k. Radcy p. Mochnackiego) publiczna licytacya tejże realności l. $74^3/_4$ w dniach 20 września i 12 października 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem na których terminach realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej 2116 zł. 32 ct. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 211 zł. 63 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 9 lipca 1882 prawa rzeczowe na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Jekeles kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Berliner mianowany został.

Lwów, dnia 29 lipca 1882.

L. 2538. (5384 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 323 złr. 44 ct. w. a. z pn. na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden Credit Anstalt.) w Krakowie, egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod lk. 152 w Gruszkach położonej, ciało tabularne posiadającej a własność dłużnika Józefa Janusza stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych: dnia 3 października, dnia 8 listopada i dnia 13 grudnia 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 1000 złr.
Wadyum zaś 100 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Niepołomice 28 czerwca 1882.

L. 2460. (5427 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 371 złr. 51 ct. w. a. z pn. na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden Credit Anstalt.) w Krakowie, egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod lk. 11 w Pierzchowie położonej, ciało tabularne posiadającej a własność dłużnika Kaspra Stachowicza stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych: dnia 4 września, dnia 9 października i dnia 13 listopada 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 1000 złr.
Wadyum zaś 100 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Niepołomice 17 czerwca 1882.

L. 1301. (5340 1—3)
W dniach 13 września, 13 października 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności dłużnika Michała Czałowskiego własnej, w Rozdole pod n. k. 405 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie galic. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie przyznanej kwoty 100 zł., a względnie jej reszty 73 zł. 9 ct. z pn.

Cena wywołania 1000 zł. Wadyum 100 zł. Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Mikołajów, dnia 15 kwietnia 1882.

L. 1023 (5347 1 3)
W dniach 12 września, 12 października i 14 listopada 1882 o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod nr. 127 w Józefowie ad Wampierzów położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużników Jana i Jadwigi Sołtysów własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego pto 20 zł. z pn Cena szacunkowa wynosi 900 zł, wadyum 90 zł.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądać w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 24 kwietnia 1882.

L. 7091. (5346 1—3)
C k sąd powiatowy podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Izaka Wolfa w kwocie 100 zł. a. w. przeprowadzoną będzie w sądzie tutejszym w dniu 12 września, 12 października i w dniu 14 listopada 1882, każdym razem o godz. 10 z rana przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod n. k. 9 w Wampierzowie do Michała Topora należącej.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w kwocie 280 zł., poniżej której realność ta sprzedaną nie będzie. Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 28 zł. Protokół zastawniczego opisania, oszacowania, tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Gdyby na powyższych dwóch terminach realność ta nawet za cenę szacunkową sprzedaną być nie mogła, natenczas do przesłuchania stron interesowanych względem ułożenia korzystniejszych warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 14 listopada 1882 o godzinie 10 z rana poczem dopiero trzeci termin licytacyjny pod warunkami korzystniejszemi wyznaczony będzie.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się Izaka Wolfa, Michała Topora, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, Bank galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie i c. k. urząd podatkowy w Mielcu, wszystkich zaś tych wierzycieli, którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną nie została, tudzież którzyby na realności przedmiotem sprzedaży będącej dopiero po dniu 12 lutego 1879 prawo zastawu uzyskali do rąk kuratora w osobie dra Lipowskiego c. k. notaryusza równocześnie ustanowionego, tudzież przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 22 grudnia 1881.

L. 2539. (5385 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 652 zł. 53 ct. a. w. z pn. na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. k. 519 w Niepołomicach położonej, ciało tabularne posiadającej a własność dłużnika Jakóba Trzosa stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych dnia 15 września, dnia 11 października i dnia 9 listopada 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 2600 zł., wadyum zaś 260 zł. Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Niepołomice, dnia 28 czerwca 1882.

L. 2493. (5379 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego włącznej ilości 514 zł. 56 ct. w. a z pn. na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie, egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. k. 94 w Woli Batorskiej położonej ciała tabularnego nieposiadającej a własność dłużnika Michała Kucharskiego stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych: dnia 27 września, dnia 26 października i dnia 27 listopada 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 4000 zł. Wadyum zaś 400 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania tej realności przejrzeć można w registraturze.

Niepołomice, dnia 23 czerwca 1882,

L. 2492. (5378 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego włącznej ilości 210 zł. 50 ct. w. a. z pn. na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. k. 67 w Woli Batorskiej położonej, ciała tabularnego nieposiadającej a własność dłużnika Mateusza Waśniowskiego stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych: dnia 2 października, dnia 3 listopada i dnia 7 grudnia 1882 każdym razem o godzinie 10tej przed południem

Cena wywołania wynosi 1000 zł. Wadyum zaś 100 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisania tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Niepołomice, dnia 23 czerwca 1882.

L. 2839. (5473 1—3)
Sieniawski c. k. sąd powiatowy przedsięweźmie celem zaspokojenia wierzytelności Wolfa Karpfa w kwocie 132 zł. z pn. w zabudowaniu sądowem egzekucyjną sprzedaż połowy realności pod l. k. 86 rep. 58 w Krasnem w powiecie sądowym Sieniawskim w starostwie Jarosławskiem położonej Olecha Zastawnego własnej dnia: 31 sierpnia, dnia 5 października i dnia 2 listopada 1882, zawsze o godzinie 9 rano w drodze publicznego przetargu na trzecim terminie także niżej ceny wywołania.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 145 zł wyprowadzona, zakład wynosi 14 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Sieniawa, 5 czerwca 1882.

L. 12953. (5449 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu w sprawie egzekucyjnej Izaaka Herscha Tauba przeciw Bazylemu i Pawlinie Kloś pto 300 zł w. a. z pn ogłasza, że w dniach: 28go sierpnia, 2go października i 6go listopada 1882 przeprowadzi licytacyjną sprzedaż realności pod l. k. 412 i 413 na Zagrodach miejskich w Drohobyczu położonych zawsze o godzinie 10 przed południem w B. N. VI pod następującemi warunkami: Wadyum wynosi 10 pr. ceny wywołania 941 zł. 60 ct. w. a.

Na wypadek niesprzedania powyższych realności w wyżej wymienionych trzech terminach za lub wyżej ceny wywołania wyznacza termin do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych na dzień 7go listopada b. r.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jakoteż tych, którymby uchwała licytację dozwalająca, lub dalsze uchwały doręczone być nie mogły, jest adw. dr. Wolski w Drohobyczu.

Drohobycz, dnia 11 lipca 1882.

L. 2868. (5462 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej c k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Michałowi Onyszków o zapłacenie 95 zł. 12 ct. w. a. z pn. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. d. 1 w Hryniowie położonego wyk. hip. 117 własnego w trzech na dzień: 6 września, 11 października i 15 listopada 1882, o godz. 10tej rano, każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu wyznaczonych terminach z tem, że ceną wywołania stanowi się cena szacunkowa 300 zł poręczne 30 zł. że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała, że dla wierzycieli którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 10 stycznia 1882 prawa zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kurator w osobie c. k. notaryusza p. Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

Z c. k. sądu powiatowego
W Bóbrce, dnia 8 maja 1882.

L. 2872. (5465 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włośc. we Lwowie przeciw Wasylowi Guła o zapłacenie 16 rat pożyczkowych po 9 zł. w. a. z pn. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. d. 16 w Kocurowie położonego wyk. hip. 110 objętego, dłużnika Wasyla Guły własnego w trzech na dzień: 7go września, 12go października i 22go listopada 1882, o godz. 10tej rano każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 500 zł poręczne 50 zł. że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała, że dla wierzycieli, którymby uchwała, sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 26 listopada 1881 prawa zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kurator w osobie c. k. notaryusza p. Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

Z c. k. sądu powiatowego
W Bóbrce, dnia 9 maja 1882.

L. 5027. (5341 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Nisku przedsięweźmie w dniach 16 października i 20 listopada 1882, każdym razem począwszy od godziny 10 z rana egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k 250 w Stanach położonej, stanowiącej ciało hipoteczne wykazem l. p. 332 objęte.

Zakład wynosi 5 zł. austr. wal., warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko, dnia 11 lipca 1882.

L. 2530. (5407 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Krzeszowicach przedsięweźmie w biurze sądowem dnia 30 Września i 30 października 1882 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem egzekucyjną licytacyjną sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. wyk. hyp 31 ciało tabularne stanowiącej na 725 zł. oszacowanej, dłużnika ś. p. Karola Żaka, względnie jego masie w Lgocie.

Wadyum wynosi 72 zł. 50 ct.

Reszta warunków w sądzie do przejrzenia.

Kreszowice, dnia 2 czerwca 1882.

L. 8757. (5483 1—3)
W c. k. sądzie pow. m. del. dla okolicy miasta Lwowa odbędzie się w dniach 21 września, 19 października i 16 listopada 1882 o godz 10 przed połud. przymusową sprzedaż realności pod l. kons. 88 w Krzywczycach położonej celem zniesienia współwłasności.

Cena wywołania wynosi 1515 zł. a wadyum 151 zł.

Sprzedaż w pierwszych dwóch terminach nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim terminie i niżej ceny wywołania.

Bliższe warunki, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej sądowej registraturze.

Lwów 30 czerwca 1882.

L. 5399. (5410 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy zawiadamia, że celem wydobycia pretensyi kasy zaliczkowej „Wiara" w kwocie 20 zł. w. a. z pn. sprzedawać się będzie w drodze przymusowej licytacyi realność pod CN. 333/Tłum. przed. w Tyśmienicy położoną, ciała tabularnego nie stanowiącą do dłużnika Filipa Podłuskiego należącą w trzech terminach, mianowicie dnia 28 sierpnia, 28 września i dnia 27 października 1882 zawsze o godz. 10tej rano w sali tut. sądu z tem, że przy trzecim terminie realność ta t ż poniżej ceny kupna 270 zł. a. w. kupioną być może.

Cena wywołania wynosi 270 zł., zaś wadyum 27 zł. w. a. Resztę warunków licytacyi także protokoł egz. grabieży i oszacowania można przejrzeć w tut registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, 21 lipca 1882

Ч. 3352 5405 2-3)

Ц. к судъ повѣтовий въ Ходоровѣ подае до публичнои вѣдомости, що на заспокоене вѣрительности общого рольнично кредитового заведеня для Галиціи и Буковины въ квотѣ 200 зр., вôдбуде ся въ тутешнимъ судѣ публична примусова продажъ реальности пôдъ Ч. 11 въ Станьковцяхъ положенои, Николи Парадовского власнои неинтабульованои въ дняхъ:

I 24 Августа 1882.
II. 21 Вересня „
III. 24 Октобрія „

кождымъ разомъ о 10 ходинѣ передъ полуднемъ зъ тымъ, що на першыхъ двохъ терминахъ реальнôсть тая только за цѣну выкличну або повысше той, а на третѣмъ терминѣ также понисше цѣны выкличнои спроданою зôстане.

Цѣна выклычна выноситъ 400 зл вадіюмъ 40 зл. в. а.

Решту условій и протоколъ заставничого описаня переглянути можна въ тус. регистратурѣ.

Ходорôвъ, 7 Червця 1882.

Do l 4727. (5408 3—3)

Sprestowanie. W edykcie z dnia 7 lipca 1882 l 4727 w sprawie egzekucyjnej licytacyi realności l. k. 260 w Mościskach małżonków Eliasza i Beili Scheierów własnej na rzecz Kazimierza Zemlaka zaszłą pomyłkę co do wyznaczonych terminów licytacyi prostuje się w ten sposób, iż licytacya ta odbędzie się tylko na jednym terminie dnia 5 września 1881 o godz. 11 przed południem w sądzie.

C. k sąd powiatowy.

Mościska, dnia 7 sierpnia 1882.

L. 55 (5414 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach rozpisuje w sprawie egzekucyjnej Maryi Matkowskiej przeciw spadkobiercom śp. Jana Skawińskiego o 250 zł w. a z pn. egzekucyjną sprzedaż realności do spadkobierców śp. Jana Skawińskiego t. j. do Jana, Michaliny, Tomasza i Julianny Skawińskich należącej, wykazem hipotecznym 326 księgi głównej dla gminy Winiatyniec objętej, a z parceli budowlanej 1 kat. 6 i parcel gruntowych pod l. kat. 38, 673/1, 871/2, 1166, 1198 i 1509 w Winiatyńcach położonych się składającej, w drodze publicznej licytacyi i w którym to celu wyznacza się tylko jeden termin licytacyjny, a to na dzień 17 sierpnia 1882 o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądu tutejszego z tem, że t ż realność na terminie powyż naznaczonym nawet n żej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie. Na wypadek, gdyby przy tym terminie licytacyjnym w ustępie pierwszym niniejszych warunków licytacyjnych wyznaczonym, nie zdołano uzyskać takiej ceny kupna, któraby pokrywała pretensyę wszystkich do ceny szacunkowej intabulowanych wierzycieli, wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków licytacyjny h termin w sądzie tutejszym na dzień 21go września 1882 o godzinie 10 rano, na który wzywa się w tym razie wszystkich wierzycieli hipotecznych z domieszczeniem, że nieobecni policzeni będą do większości głosów wierzycieli obecnych, poczem pod ustanowionemi łatwiejszemi warunkami rozpisanym zostanie jeszcze jeden termin licytacyjny przy uwzględnieniu przepisów § 148 spr. cyw.

Cenę wywołania stanowi powyższa sądownie zbadana cena szacunkowa 1015 zł. 50 ct. w. a.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze, zaś o dalszym stanie hipotecznym przekonać się można z tutejszych ksiąg gruntowych

Dla tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 14 sierpnia 1879 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego do księgi gruntowej weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu wcale nie, lub wcześnie nie mogła być doręczoną, ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. Antoniego Grossa c. k. notaryusza w Zaleszczykach, doręczając mu uchwałę licytacyjną dla tych interesantów.

O zaległościach podatkowych powziąć można wiadomość w tutejszym urzędzie podatkowym.

Zaleszczyki, 5 marca 1882.

Księgi gruntowe.

L 92/k. gr. (5457)

Dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Olchowiec" w powiecie Horodeńskim położonej rozpoczęte będą 16 sierpnia 1882.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić na miejscu dochodzeń i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

C k. komisya hipoteczna

Kołomyja, 9 sierpnia 1882.

L. 780. (5461)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy Krasnopuszcza przynależnej do c. k. sądu powiatowego w Brzeżanach rozpoczyna komisya hipoteczna 21 sierpnia 1882.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

Od c. k. Komisyi hipotecznej dla Złoczowskiego obwodu sądowego

Złoczów, dnia 8 sierpnia 1882.

L 3330 (5471)

C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza że do hodzenia miejscowe w sprawie z kładania księgi gruntowej dla gminy katastralnej Koniuszki z dniem 21 sierpnia 1882 się rozpoczną.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może przed dochodzeniami kierującym się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Niżankowice dnia 8 sierpnia 1882

L. 54. (5469)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, że rozprawy hipoteczne celem założenia księgi gruntowej dla gminy Zimnowódka i Pławna dnia 12 sierpnia 1882 rozpoczęte.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w gminach.

Ciężkowice 6 sierpnia 1882.

Upadłości.

L. 10451. (5431 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że na całym majątku ruchomym M. Oskara Weiss kupca w Stanisławowie tudzież na majątku tegoż nieruchomym położonym w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 obowiązuje, postępowanie konkursowe, wprowadzonem zostało, że kierującym komisarzem c. k. Radca Sądu krajowego Bertoni zaś administratorem tymczasowym pan Kajetan Kopacz mianowanym został.

Rzeczą jest wierzycieli konkursowych swe wierzytelności chociażby co do takowych spór gdziekolwiek był w toku, do dni 60 od tego ogłoszenia w tutejszym Sądzie dla uniknienia skutków z zaniedbania lub spóźnienia zgłoszeń wynikających zgłosić i na terminie dnia 12 października 1882 o 9 rano w biurze IV t. s. płynność takowych i klasę wykazać który to ostatni termin jako ugodowy się określa. Na tym terminie wolno będzie zgromadzonym wierzycielom do zarządu i wydziału inne osoby zaufania powołać.

Celem zatwierdzenia mianowanego przez Sąd administratora lub wyboru innego tegoż zastępcy i członków wydziału ustanawia się termin na 17 sierpnia 1882 o 9 rano w biurze IV t. s.

Wierzycieli po za obrębem tut. Sądu zamieszkałych wzywa się by pełnomocników do odbierania uchwał sądowych tu zamieszkałych Sądowi wskazali, inaczej dla nich kurator ustanowionym być by musiał.

Dalsze ogłoszenia umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazeta Lwowska".

Stanisławów 29 lipca 1882.

L 9655. (5430 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że na całym majątku ruchomym tutejszego handlarza skór Markusa Seidmana tudzież na majątku, tegoż nieruchomym położonym w krajach w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 obowiązuje, postępowanie konkursowe wprowadzonem zostało, że kierującym komisarzem tusądowy c. k. Adjunkt Sekler zaś administratorem tymczasowym p adw. Dr. Katzenellenbogen mianowanym został.

Rzeczą jest wierzycieli konkursowych swe wierzytelności chociażby co do takowych spór gdziekolwiek był w toku do dni 60 od tego ogłoszenia w tutejszym Sądzie dla uniknienia skutków z zaniechania lub spóźnienia zgłoszeń wynikających zgłosić i na terminie dnia 6 listopada 1882 o 9 rano płynność takowych i klasę wykazać, który to ostatni termin jako ugodowy się określa. Na tym terminie wolno będzie zgromadzonym wierzycielom do zarządu i wydziału inne osoby zaufania powołać.

Celem zatwierdzenia mianowanego przez Sąd administratora lub wyboru innego tegoż zastępcy i członków wydziału, ustanawia się termin na 7 sierpnia 1882 o godzinie 10 rano.

Wierzycieli po za obrębem tut. Sądu zamieszkałych wzywa się by pełnomocników do odbierania uchwał sądowych tu zamieszkałych, Sądowi wskazali inaczej dla nich kurator ustanowionym być by musiał.

Dalsze ogłoszenia umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowska".

Stanisławów 17 lipca 1882.

L. 9974. (5425 2—3)

C k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Wilhelma Gazdy księgarza w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. P. P. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Dr. Warchałowski c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. krajowy Dr Gałecki w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 22 sierpnia o godzinie 3½ po południu w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczeniami ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciel jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 31 października 1882 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tembardziej zagrożonych, w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 27 listopada 1882 o godzinie 4 po południu odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

W Tarnowie, dnia 4 sierpnia 1882.

L 18. (5404 3—3)

Zawiadamiam wierzycieli masy rozbiorowej Chaima Gottfrieda, że do likwidacyi dodatkowej termin na 1 września 1882 na 10 rano wyznaczonym został.

Stanisławów 6 lipca 1882.

Rybczyński

Komisarz konkursowy

Rozmaite obwieszczenia.

L 1066. (5460 1—3)

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował dla czwartej dnia 16 października 1882 o godzinie 9 rano rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym przewodniczącym Prezydenta sądu obwodowego Karola Pogliesa, zastępcami zaś przewodniczącego radców Romana Lewickiego Leopolda Szymonowicza, Alfreda Linbauera Pawła Simonowicza, Henryka Allschera i Edwarda S haeffera.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego

Złoczów dnia 5 sierpnia 1882.

L. 4751 (5482 1—3)

C. k. sąd powiat. miej. deleg. S. II we Lwowie wiadamia, że z powodu wniesionego dnia 7 kwietnia 1882 l. 4751 pozwu przez Jędrzeja i Julia ne małż. Warachimów contra Józefie Müller zamęż. Wisłockiej, Teofilowi Müllerowi, Józefowi Müllerowi, jako spadkobiercom ś. p. Piotra Müllera i Teofilowi Krynickiemu niewiadomym z życia i pobytu o uznanie własności realności pod l. 49 w Hołosku małem i o zaintabulowanie powodów w równych częściach za właścicieli tego ciała hipotecznego termin do rozprawy ustnej na dzień 14 sierpnia 1882 wyznaczono, ustanawia się dla pozwanych, dla Juzefy Müller zamęż Wisłockiej, Teofila Müllera, Józefa Müllera jako spadkobierców ś. p. Piotra Müllera i dla Teofila Krynickiego jako niewiadomych z życia i miejsca pobytu, kuratora w osobie adw. Dr. Dzikowskiego z zastępstwem adw. Dr. Skowrońskiego, wzywając tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych, by albo osobiście w tut. Sądzie się stawili, lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków prawnych dostarczyli lub też innego pełnomocnika Sądowi przedstawili.

Lwów, 26 kwietnia 1882.

L 6358. (5415 1—3)

Wykaz

kwot przypadających na pojedyncze okręgi szkolne na bezpłatne książki w języku ruskim dla ubogich uczniów w stosunku do ilości dzieci obowiązanych uczęszczać do szkoły na rok 1882/1883.

L. porządkowa	C k. okr. Rada szkolna w	Ilość dzieci obowiązanych uczęszczać do szkoły wyznania gr. kat.	Koszta przypadaj. na okr. szk. na książ. w jęz. rus. pobr. się maj. z Inst. Staur. zł.	ct.
1	Lwowie dla miasta	1619	26	85
2	Nowym Sączu . .	2054	34	8
3	Gorlicach	2085	34	59
4	Jaśle	1198	19	87
5	Rzeszowie	848	14	07
6	Sanoku	3905	64	77
7	Przemyślu . . .	6298	104	47
8	Jarosławiu . . .	9246	153	37
9	Jaworowie . . .	9947	165	—
10	Samborze	5751	95	39
11	Drohobyczu . . .	9729	161	39
12	Stryju	11893	197	28
13	Kałuszu . . .	7373	122	30
14	Gródku	6534	108	38
15	Lwowie zamiejsk	13088	217	10
16	Sokalu	10987	182	25
17	Żółkwi	8580	142	33
18	Złoczowie	22165	367	67
19	Brzeżanach . . .	6136	101	79
20	Rohatynie	8585	142	41
21	Tarnopolu	7103	117	83
22	Trembowli . . .	3688	61	18
23	Zaleszczykach . .	8134	134	93
24	Myślenicach . . .	328	5	44
25	Czortkowie . . .	8648	143	45
26	Śniatynie	11806	195	83
27	Kołomyi	11496	190	69
28	Nadwórnie . . .	6969	115	60
29	Stanisławowie . .	8180	135	69
	Razem . .	214373	3556	—

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

We Lwowie, dnia 25 lipca 1882.

L. 2917. (5336 3—3)

C. k sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Edwarda Radziejowskiego, że uchwałą z dnia 29 października 1881 l. 7280 dozwolone zostało oddzielenie parcel budowlanych 258 i 259 tudzież parcel gruntowych 1066, 1067, 1068, 1070, 1073 i 2511 z majętności tabularnej "Folwark Teresów" Edwarda Radziejowskiego własnej, utworzenie z tych oddzielonych parcel odrębnego ciała tabularnego pod nazwą „Karczma na Szlaku" i zaintabulowanie Dawida Finkel i Gittli Finkel za właścicieli tego ciała

Ponieważ według podania Dawida Finkel miejsce pobytu Edwarda Radziejowskiego nie jest znane, ustanowiono uchwałą z dnia 13 maja 1882 l. 2917 dla niego kuratorem adwokata Dr. Heynego, z zastępstwem adw. Dr. Wesołowskiego i doręczono pierwszemu w imieniu Edwarda Radziejowskiego uchwałę z dnia 29 październ. 1881 l. 7280

Złoczów, 13 maja 1882.

L. 6088. (5337 3—3)

C. k. sąd obwodowy z Złoczowie zawiadamia Walentego Bednarskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Mozesa Rawicza pod dniem 14 lipca 1882 l. 6088 pozwu o zapłatę sumy wekslowej 300 zł. a. w. adw. Dr. Billet ze zastępstwem przez adw. Dra. Mijakowskiego w Złoczowie kuratorem dla niego ustanowiony został, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów dnia 15 lipca 1882.

L. 10259. (5334 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomych Józefa Goldappera i Abrahama Mojżesza Arnolda, że na podstawie wekslu z daty Stanisławów, dnia 3 lutego 1882 przez pierwszego jako akceptanta przez ostatniego zaś jako żyranta podpisan go wniosła Stanisławowska kasa Oszczędności jako żyrataryuszka przeciw nim prośbę o nakaz zapłaty względem sumy 630 zł w. a. z pn. w skutek której to prośby, ten nakaz zapłaty przeciw nim wydany i ustanowionemu dla nich kuratorowi Atowi, Dowi Fischlerowi doręczony został.

Zawiadamiając ich o tem, wzywa się ich, aby temu kuratorowi udzielili wszelkie środki dowodowe, ku obronie służyć mające, lub innego zastępcę temu Sądowi wymienili inaczej bowiem, skutki z tego zaniedbania wynikłe, sami sobie przypisać będą musieli.

Stanisławów 26 lipca 1882.

L. 16179. (5419. 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszem edyktem wiadomo czyni, iż na prośbę Jakóba Piepesa i Józefa Hautha de praes. 12 września 1881 l. 40872 pozwolono uchwałą z dnia 24 września 1881 l. 40872 na wykreślenie wedle Dom. 381 p. 308 n. 15 har. i p. 310 n. 16 her na rzecz Anny z Giżyckich Ilasiewiczowej w stanie czynnym dóbr Wisłok wielki intabulowanego prawa dożywotniego użytkowania 1/5 części tych dóbr, wraz z wszelkiemi pozycyami i nadciężarami.

Gdy Anna Ilasiewiczowa była właścicielką dożywocia, dalej Józef Hićkiewicz, Henryk Hićkiewicz i Zuzanna Tobaszyńska, na rzecz których na wspomnionem dożywociu cięży czynsz roczny w kwocie 255 złr. w a. z życia i miejsca pobytu są niewiadomi, ustanowiono dla nich do ich zastępowania kuratora w osobie adwokata Dra Pająka z substytucyą adwokata Dra Blizińskiego, któremu kuratorowi wyż wspomniana uchwała doręczona została.

Niniejszym więc edyktem wzywa się wymienionych z życia i miejsca pobytu niewiadomych, aby środki obrony swych praw ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę obrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 29 kwietnia 1882.

L. 1693. (5394 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli zawiadamia, że dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Szymona Hawrylicza i tego niewiadomych spadkobierców ustanowił z powodu wniesionego przez Waśka Hawrylicza przeciw temuż pozwu o zaintabulowanie go zawłaściciela realności l.k. 105/87 w Grodowicach i oddanie takowej w posiadanie, kuratorem do aktu Onufrego Przyszlaka z Grodowic z którym ten spór przeprowadzać będzie, i że wskutek tego wyznaczył termin do rozprawy na dzień 6 września 1882.

Wzywa się zatem Szymona Hawrylicza aby dowodów służących ku jego obronie kuratorowi dostarczył, albo sam osobiście na terminie stanął, lub też innego zastępcę obrał, gdyż wszelkie z zaniedbania wyniknąć mogące z tego skutki sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy

Starasól dnia 20 kwietnia 1882.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Rok szkolny 1882/3 w krajowej średniej szkole rolniczej

w Czernichowie

rozpoczyna się **z dniem 1go września b. r.**

Podania o przyjęcia przyjmuje

DYREKCYA

poczta Czernichów via Kraków.

Kawa

w najprzedniejszych gatunkach, czysta, silna, niefarbowana, aromatyczna

nowego zbioru

w pakietach zawierających 4¾ kilo netto, przesyłka pocztą za pobraniem do wszystkich miejscowości w Austro-Węgrach.

Od 1go kila netto

cło opłacone i franco

Perłowa Ceylon, najwyborn., brunat.	zł. 1.98
Perłowa Manilla, wyborna, jasna . .	zł. 1.65
Ceylon prima, brunatna	zł. 1.70
Mocca, afrykańska, najlepsza . . .	zł. 1.54
Mocca, prawdziwa arabska	zł. 1.84
Cuba, wielko-ziarnista, ciemno zielona	zł. 1.80
Menado, złoto-żółta, wyśmienita . .	zł. 1.60
Domingo, najwyborniejsza	zł. 1.50
Jawa, wyśmienita, jasno zielona . .	zł. 1.44
Santos, silna, najlepsza	zł. 1.36
Rio, silna i dobra	zł. 1.30
Jamajka, dobra w smaku.	zł. 1.14

R. Maiti

w Tryeście.

(5479 1 8)

Apteka w Sokalu

poszukuje do 1go września b. r. zdolnego, we farmacyi dłużej pracującego

Asystenta

jako biegłego

Receptaryusza.

Eug. Wysoczański

(5447 2 3) aptekarz.

Wczesny owoc

posyła w koszykach po 5 kilo, włącznie z opakowaniem i franco do każdej stacyi pocztowej.

Jabłka i gruszki w najlepszym gatunku po 1 złr. 50 ct

Śliwki po 1 złr. 25 ct **Ogórki** w wielkim lub małym gatunku po 1 złr. 10 ct.

(5422 2—?)

Edward Rittinger

Werschetz (Południowe Węgry).

Do sprzedania

za 20.000 zł.

(z tego około 8 000 zł. długów hipotecznych pozostać może w całości) przy ulicy **Kurkowej** Nr. 35, 37 i 39 we Lwowie tuż obok klasztoru Panien Franciszkanek w najzdrowszej, najpiękniejszej i najprzyjemniejszej okolicy m. Lwowa — bardzo

piękna realność

(niegdyś własność hr. Konarskich), składająca się z **trzech** murowanych **domów** parterowych, jednopiątrowej kamienicy (całkiem nowej i dwu morgowego ogrodu w rodzaju parku angielskiego; w ogr dzie pełno różnych a rzadkich kwiatów, młodych, doborowych a licznych gatunków drzew owocowych, krajowych i zagranicznych, słowem ogród tak urządzony i tak wzorowo utrzymany, jakiego we Lwowie z pewnością nie znajdzie. Bliższa wiadomość u właściciela na miejscu, lub przy ulicy Kopernika l. 38 na dole Isza brama w kancelaryi. Niżej 20.000 zł. realność ta nie będzie wcale sprzedaną. (5477 1 - 3)

Historya powstania

Narodu Polskiego

1863—1864

opuściła prasę we Lwowie, nakładem

KSIĘGARNI POLSKIEJ

Tom II. zawiera: Rozbiór Polski. Sześćdziesięcioletnia walka o niepodległość, (1795—1855). Rozbudzenie się życia narodowego w zaborze rossyjskim. Manifestacye. Teroryzm moskiewski i organizowanie się stronnictwa rewolucyjnego. Wielopolski. Zamojski. W. ks. Konstanty. Wzrost i potęga Centralnego narodowego komitetu.

Tom II. Wybuch powstania. Dyktatorowie. Mierosławski. Langiewicz. Przewaga białych. Interwencye doplomatyczne. Szerzenie się powstania zbrojnego. Padlewski. Sierakowski. Jeziorański. Kruk Lelewel-Borelowski. Taczanowski. Bosak i t. d. Powstanie na Litwie i Białej Rusi. Powstanie na Ukrainie. Terroryzm moskiewski. Rządy Trauguta. Upadek powstania. Dokumenta.

Cena za 2 tomy **5** zł. Oprawne w płótno angielskie **6** zł.

Nakładem tejże firmy wyszły:

Ostatnie lata

dziejów powszechnych

od 1846 r. do dni dzisiejszych.

Wydanie drugie poprawione i uzupełnione.

Treść: Rok 1846 w Polsce. Rewolucya we Francyi, w Niemczech, w Austryi, w Prusiech, w Węgrzech, we Włoszech, w Polsce w 1848 r. Wojna krymska. Wojna włoska. Sprawy pozaeuropejskie. *Powstanie polskie 1863 r.* Wojna duńska. Wojna austryacko-niemiecko-włoska. Sprawa luksemburska. Wojna francusko-niemiecka. Komuna paryska. Socyalizm w Niemczech. Sprawy polskie. Wojna wschodnia. Panowanie reakcyi w Europie. Ruchy rewolucyjne w Rossyi.

Cena zł. **2.50.** Oprawne w płótno angielskie zł. **3.30.**

Pamiętniki powstańca

z 1863 i 1864 r.

[Bończa, Chmieliński, Bosak, Krzywda.]

wydał i przypisami uzupełnił

Zygmunt Sulima.

Cena 1 zł., opraw. w płótno ang. zł. 1.80.

Powstanie polskie

nad Bajkałem

i Sprawa Kazańska,

przez naocznego świadka Z. O.

Cena 40 centów.

Księgarnia Polska

we Lwowie.

(4423 3-6)



A. Halski

HANDEL ŻELAZNY

ulica Halicka l. 20 we LWOWIE,

poleca swój jedyny skład

filtrów do czyszczenia wody, usuwających wszelkie nieczystości, nieprzyjemny zapach, przywracające możność używania każdej wodzie. — Zważywszy jak wielki wielki wpływ wywiera woda na zdrowie człowieka, jak w wielu razach jest przyczyną licznych chorób, filtry te oddają nieobliczoną przysługę.

Aparaty inhalacyjne

z białej blachy po 1.70 zł., z żółtej po 2.50 zł.

Wielki wybór wieńców grobowych, robionych z blachy.

Bukiety i kwiaty pojedyncze do kościołów z blachy doskonale imitujące żywe sprowadza się na zamówienie. (5071 5-10)

Prasa litograficzna

w dobrym stanie wraz z kamieniami i przyborami z wolnej ręki **do sprzedania**. - Bliższa wiadomość w urzędzie telegraficznym na III. piętrze (5486 1 - 3)

Valentin

niezrównany środek, odszczególniony 4-ma medalami zasługi i na wystawie lekarsko-przyrodniczej w Krakowie przyznano medal zasługi.

Valentin w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje wypadanie włosów i przy dłuższym używaniu przywraca porost. — Flakon cały kosztuje **3** zł., pół **1** zł. **60** ct.

KAFRYNA

farbuje włosy na kolor czarny, piękny i trwały — Flakon kosztuje **2** zł.

Nabyć można u wynalazcy **we Lwowie**

J. IHNATOWICZA

magistra farmacyi i chemika sądowego, oraz **w Krakowie** *w filii, Sukiennice licz. 20 i we wszystkich pierwszorzędnych sklepach, magazynach i aptekach.*

Od 1go września r. b. pobierany będzie **podatek 6½ ct. od 1 kilograma nafty** i cały zapas jaki posiadać będę w tym dniu, opodatkowanym zostanie; zatem upraszam Szanownych p. t. posiadaczy moich asygnat, aby za takowe **do 31 sierpnia** r. b. naftę z mych sklepów wybrali, gdyż po upływie tego czasu zmuszony będę żądać dopłaty **po 2 ct** do jednej asygnaty, jako zwrot zapłaconego podatku od zapasu nafty.

PIOTR MIĄCZYŃSKI

fabrykant nafty we Lwowie. (5481 1 2)

Jeneralne przedsiębiorstwo

budowy kolei Jarosławsko-Sokalskiej

ma kilkanaście posad **inżynierów asystentów** natychmiast, a zaś nieco później kilka posad **magazynierów, kopistów i pisarzy** do obsadzenia. Nadmieniając, że w pierwszym rzędzie reflektuje się **wyłącznie** na krajowców, zaprasza się kompetentów, by podania swe poparte świadectwami uzdolnienia, zechcieli w najkrótszym czasie przesłać do **Kierownictwa tegoż przedsiębiorstwa w Jarosławiu.**

Jarosław 9 sierpnia 1882.

(5475 1- 3) **Gwalbert Ziembicki.**

Od najbliższej stacyi kolei **Muszyna-Krynica** 10 kilometrów.

Pociągi od 15go czerwca do 30go września dwa razy dziennie.

C. k. Zakład zdrojowy

w Krynicy

Poczta i telegraf w samym **Zakładzie.**

Okres zdrojowo kąpielowy trwa od 15go maja do 30 września.

posiada 18 zdrojów szczawy alkaliczno-żelazistej, z których 6 świeżo chemicznie zbadanych — 953 pokojów gościnnych — **7 publicznych restauracyj — 3 hotele, 2 gmachy łaziebne o 100 gabinetach z wszelkiego rodzaju kąpielami,** *ogrzewanemi według metody Schwartza,*

Aptekę ze składem wód mineralnych zamiejscowych, *trudniącą się wyrobem pastylek Krynickich i wyciągu z igliwia na kąpiele balsamiczne,* —

Czytelnię 40 gazet i wypożyczalnię książek

Zakład gimnastyczny i kąpieli rzecznych, *tudzież* **teatr polski i doborową orkiestrę.**

Podczas sezonu **ordynuje 6ciu p. p. lekarzy.**

Wody mineralne Krynickie napełniane do flaszek dla exportu najnowszą metodą, mocą której owe wody zatrzymują w sobie wszelkie swe składniki, a zatem swą właściwość i też same skutki jak przy ich zdrojach, ***są uznanym środkiem leczniczym*** *w niedokrewności i bladnicy, we wszelkich cierpieniach żołądka lub kiszek, połączonych z osłabieniem trawienia lub z biegunką, w rozlicznych chorobach organów płciowych u niewiast, jakoteż w przeróżnych cierpieniach nerwowych opartych na osłabieniu, tudzież są najpewniejszym lekiem w chorobie angielskiej i skrofulicznej u dzieci.*

Przy dworcu kolejowym w Muszynie oczekują na podróżnych ***fiakry i wózki góralskie.***

Od **15***go* **maja do 14***go* **czerwca, tudzież od 1***go* **do 30***go* **września, najtańszy sezon,** *podczas którego ceny pomieszkań są o jedną trzecią zniżone*

Portyer w **Zakładzie udziela bezpłatnie informacyj o niezajętych pomieszkaniach.**

Na razie **wysiąść można w hotelu Krakowskim „pod Koroną"**

Zamówienia na wody mineralne tudzież na pomieszkania, na ostatnie tylko z dołączeniem zadatku od 15go maja, a później od dnia nadejścia listu z pieniądzmi przyjmuje

Ces. król. Zarząd Zakładu zdrojowego w Krynicy w (Galicyi.)

L. 250. (1620 12—12)

Kazimierz Lewicki

Główny skład dla Galicyi

Porcelany, Szkła i Towarów mięszanych

we LWOWIE ulica Trybunalska l. 6

założony w roku 1845.

poleca na prezenta

Serwisa na 6 osób na tacach

do PIWA, WINA, WÓDKI I CZARNEJ KAWY

modne, luksusowo ozdob

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera

Papier z c. k. uprzyw. fabryki pa

Święta c. k. Biblioteka Jagiellońska Kraków